

Kurier szczeeciński

WTOREK, 14
GRUDNIA
1965 r.
Wyd. A B



Nr 292 (6639)

Rok założenia 1945

Cena 50 gr

Cierpliwości! 4 dni dla Radia i 6 dni dla „Kuriera“ na rozstrzygnięcie plebiscytów

- ◆ „Szczecinianin 65“
- ◆ „Bursztynowy pierścień“

Redakcyjne sztaby radzą coraz bardziej gorączkowo. To przecież już ostatnie dni przed rozstrzygnięciem plebiscytów, które na zakończenie roku ogłoszą szczeecińskie rozgłoszenia radiowa i „Kurier“.

O garsie informacji poprosiliśmy z-cę red. naczelnego radia red. Tadeusza Stońskiego. — Klamka zapadła. Radiostu chce już zaproponowali kan-

dydatury na „Szczecinianina 1965 r.“. W sumie na naszej liście, z której, jak wiadomo, wybierać będziemy „dziesiątkę“ owych najpopularniejszych szczeecińskich, znalazło się 35 nazwisk. Wszystkie znacznie doskonałe, ale listę podamy do publicznej wiadomości na łamach prasy i na falach radia dopiero w piątek. Od tego dnia rozpocznie się właściwie drugi etap plebiscytu. Cierpliwości!

W naszej rodzimej redakcji sterta z kuponami na najpopularniejszego aktora sezonu roślinie nieustannie. Sama tylko poranna poczta przynosiła nam wczoraj blisko 200 listów. Redakcyjni statystycy natomiast zabrał się do obliczania nadesłanych dotychczas kuponów. Można więc już, choćby w przybliżeniu, ocenić szanse, snuć wnioski lub domysły. Z tym jednak wstrzymajmy się, ponieważ termin nadsyłania kuponów mija 20 grudnia (decyduje data stempla pocztowego). Jedno, co możemy powiedzieć — praktycznie losy przędzienia „Bursztynowego pierścienia“ w obu grupach aktorów jeszcze nie zostały przesądzone. Nikt nie wysunął się zdecydowanie — mówiąc językiem sportowców — na „przeważenie“. Kupony, które nadejdą w ciągu 6 najbliższych dni, mogą jeszcze zmienić kolejność. W tej sytuacji zastanawiamy się, czy jest warto by, żeby wydrukować, np. w środę, jeszcze jednego kuponu. Jakże jest Wasze zdanie? Telefonujcie jutro na numer 428-33.

Stosunki Wschód-Zachód centralnym punktem obrad sesji Rady NATO

Na skutek lodu i pokrytej warstwą śniegu Wodze w rejonie Kujbyszewa — aż gęsto od rybaków, którzy spędzają wolne nie dzieła nad licznymi przereblami. Niejedni szczyli się potem wspaniałym trofeum, które jest zawsze „taką rybą“ — bez względu na faktyczną wielkość i ciężar złowionego szczupaka czy okonia.

CAF

PARYŻ PAP. Dziś w stolicy Francji rozpoczyna się 3-dniowa sesja Rady NATO, w której uczestniczyć będą ministrowie spraw zagranicznych, obrony i finansów 15 krajów — członków bloku atlantyckiego. 4 kraje, a mianowicie W. Brytania, Włochy, Grecja i Turcja nie będą reprezentowane przez ministrów spraw zagranicznych, lecz ich zastępców.

JAK ZWYKLE, obok oficjalnych posiedzeń, odbywających się przy zamkniętych drzwiach siedziby władz NATO, w Paryżu odbywają się intensywne za kulisowe rozmowy, spotkania i konsultacje „atlantyckich“ ministrów.

W poniedziałek premier Francji POMPIDOU przyjął m.in. sekretarza stanu RUSKA, który spotkał się również z ministrem spraw zagranicznych Francji, COUVE DE MURVILLEM. Szef dyplomacji francuskiej wydał wczoraj śniadanie na cześć swego kanadyjskiego kolegi MARTINA. Wczorajem w ambasadzie NRF w Paryżu przy dyplomatycznej kolacji zebrali się ministrowie spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych, Francji, Niemiec zachodnich oraz podsekretarz stanu w brytyjskim Foreign Office.

Jak ocenia się w kołach dziennikarskich stolicy Francji, wczorajsze rozmowy koncentrowały się wokół sprawy uzbrojenia nuklearnego NATO, pogarszającej się sytuacji w Wietnamie oraz stosunków między Wschodem i Zachodem.

W poniedziałek wieczorem zakończono w Paryżu, że stała rada NATO wyraziła zgodę na utworzenie komitetu, który ma przedyskutować sprawę szerszego udziału krajów bloku atlantyckiego w tzw. planowaniu polityki nuklearnej. Poinformował o tym sekretarz generalny NATO Manlio BROSIO na konferencji prasowej, która odbyła się w siedzibie NATO w przeddzień rozpoczęcia sesji.

Sekretarz generalny NATO poinformował dziennikarzy o porządku obrad rozpoczynającej się dziś sesji. Powiedział on, że omówionymi będą w szczególności problemy wojskowych i politycznych. Jednym z centralnych punktów dyskusji ministrów atlantyckich będą

stosunki między Wschodem i Zachodem.

Jeśli idzie o inne problemy, wyznacza się następujące punkty: 1) WIEI NAM (referował będzie Rusk i brytyjski podsekretarz stanu), 2) RODEZJA (referował będzie brytyjski minister obrony HEALEY), 3) PROBLEM CYPRYSKI 4) PODZIAŁ władzów finansowo-militarnych krajów członkowskich NATO.

Jutro kolejna próba startu „Gemini-6“ Co się stało w niedziele?

WASZYNGTON PAP. Pechowi astronauta, SCHIRRA i STAFFORD, którzy nie zdołali połączyć w Kosmos w niedzielę, szykują się do nowego startu, wyznaczzonego ostatecznie na środek po południu (wg czasu warszawskiego). Tymczasem statek „Gemini-7“, z którym mają się spotkać w przestrzeni, zakończył w poniedziałek wieczorem 6 dzień swej wyprawy pozaziemskiej bez większych kłopotów i trudności.

Kierownictwo bazy na Przylądku Kennedy'ego ustaliło już dokładnie, co właściwie zaszło w niedzielę o godz. 15.54, gdy silniki rakiety „Titan-2“ uchyły w chwili po zapaleniu, a wyrzutnie spowiły szaro-pomarańczowy obłok dymu. Okazało się, że 1,2 sekundy po włączeniu się silników, z podstawy rakiety wypadła wtyczka, która łączyła się z wod systemu kontrolnego z częścią sieci przewodów, przekazujących informacje o funkcjonowaniu urządzeń rakiet. Maszyna elektroniczna w bunkrze stanowiska kontroli lotu, stwierdziwszy zanik sygnałów z tych urządzeń, uznała, iż zepsuto się coś w rakiecie i spowodowało wyłączenie silników, które tymczasem pracowały na odcygnięciu światła. W chwili wyłączenia silników, co nastąpiło niecałe 2 sekundy po ich uruchomieniu, rakietka stała jeszcze na wyrzutni i nabierała ciągu. „Titan-2“ miał oerwać się do stanowiska startowego 3,6 sekundy po odpaleniu silników. Wtyczka miała odłączyć się natychmiast po oderwaniu się rakietki od wyrzutni.

Schirra i Stafford spoczywali w tym czasie w fotelach kabiny „Gemini“ na szczycie rakiety. System sygnalizacyjny awaryjnej powiadomił ich momentalnie o ustaniu pracy silników. Według agencji amerykańskiej, Schirra jako dowódca statku okazał wiele zimnej krwi i postanowił nie uruchamiać rakiet ratunkowych, które wyrzuciłby o kosmonautów z kabiny wraz z fotelami i spadochronami. W tym wypadku kosmonauci wyśladowali by na spadochronach w odległości kilkuset metrów od wyrzutni zrowni i cali, ale kabina „Gemini“ wymagałaby naprawy i ze spot-

kania z „Gemini-7“ trzeba by było zrezygnować. Podejmując w ciągu paru sekund decyzję o nieważności katalupy rakietowej, Schirra kierował się głównie intuicją, nie wiedział bowiem dokładnie, na czym polega defekt i nie mógł mieć pewności, iż rakietka nie rozzerwie się lada chwila na kawałki.

ERHARD:

„NRF musi być dopuszczona do arsenału nuklearnego“

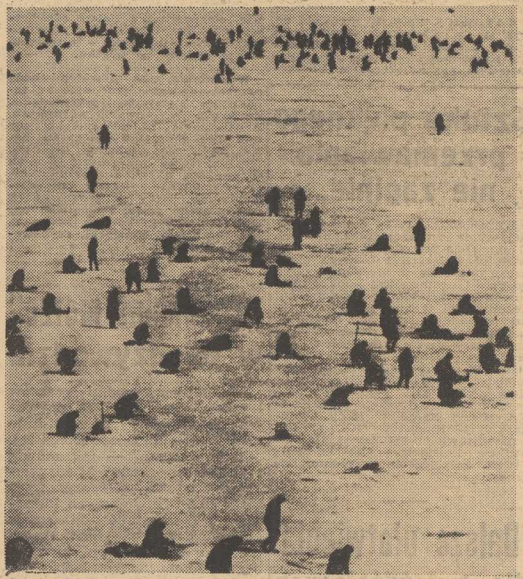
WASZYNGTON PAP. Kanclerz NRF, ERHARD w wywiadzie udzielonym amerykańskiemu czasopiśmie „U. S. News and World Report“ tłumaczy, że NRF grozi niebezpieczeństwo ze strony Związku Radzieckiego, a zatem ze względu na obronę własną „musi“ ona być dopuszczona do udziału w kontroli nad arsenałem nuklearnym Zachodu.

Według Erharda, Niemcy zachodnie są zmuszone do wysunięcia takich żądań, gdyż bowiem wszystkie inne kraje „poszły za przykładem NRF i wrzuciły się do produkcji broni atomowej — jak to uczynili Niemcy zachodni w 1954 r. — w tym czasie nie byłoby potrzeby dyskusowania obojętne nad tym zagadnieniem“.

Erhard wypowiedział się oczywiście za projektem utworzenia wielostronnych sił nuklearnych.

Zapytany, czy widzi szanse polepszenia stosunków NRF z Francją, kanclerz odpowiada, że „jednostka Europy jest nie do pomysłenia bez przyjacieli francusko-zachodniomiejskiej“.

Dalszy ciąg wywiadu Erharda stanowią znane i ponawiane przy każdej sposobności ataki na ZSRR.



Nieważność daje się jednak we znaki

Nie każdy może polecieć w Kosmos...

MOSKWA, NNT-PAP. Nieważność nie zawsze upaja kosmonautów tak, jak upajała Jurija Gagarina, gdy jako pierwszy człowiek poleciał poza Ziemię w „Wostoku-1“. Wszystko zależy od indywidualnej odporności organizmu oraz od treningu. Do takiego wniosku doszli uczeni radzieccy po przestudiowaniu danych medycznych z lotu „Woschodu-1“. Wyniki badań ogłoszono w niedzielę agencja TASS.

Zalozę „Woschodu-1“ stanowili, jak wiadomo, pilot Władimir KOMAROW, lekarz Bojars JEGOROW i naukowiec Konstantin FIEOKTISTOW.

Jak informuje TASS, Fieoktistow i Jegorow mieli w czasie lotu zawrót głowy i lekkie mdłości. Do tego dołączyły się

zaburzenia orientacji przestrzennej. Jednemu z nich wydawało się, że spoczywa w pozycji półzgiętej twarzą do dołu, drugiemu, że wisi głową w dół.

Objawy „choroby kosmicznej“ wystąpiły u Jegorowa na drugim okrażeńiu i osiągnęły szczyt w siódmej godzinie lotu, na piątym okrażeńiu. Po okresie snu, mdłości i zawrotu głowy ustąpiły niemal zupełnie.

Przy tym wszystkim stwierdzono, że „choroba kosmiczna“ tylko w nieznacznym stopniu wpływa na zdolność do wykonywania różnych czynności.

Z tego wszystkiego wynika, że nie każdy będzie mógł latać w Kosmos oraz, że każdy, kto się tam wybiera, powinien przedtem długo trenować.

Makabryczne odkrycie

MEKSYK PAP. Makabrycznego odkrycia dokonano w lodowcu supermarketu w Rio de Janeiro. Zna leżenie zwłok czterech ludzi, wiążących obok pochwytanych wózków — postawio na nozi całą policję stanu Guanabara. Okazało się, że zamordowani byli urzędnikami supermarkeu, którzy padli ofiarą bandy gangsterów. Na zwłokach wykryto ślady licznych kul, a w kasie — brak około 3 milionów cruzeiros.



Przemysł bawełniany uszlachetnia swe wyroby

ŁÓDŹ PAP. Przyszły rok będzie w przemyśle bawełnianym przebiegał pod znakiem intensywnych starań o nowoczesność i lepszą jakość wyrobów. Przewiduje się zatem zwiększenie udziału włókien chemicznych podnoszących walory estetyczne i wartość użytkową tkanin. M. in. ukazać się materiały z domieszką anilany, rozszerzyć się wyrobów tkanin z mieszanelek.

Zmienia się struktura asortymentu towa wyrobów. Klienci otrzymują o 25 min m więcej tkanin drukowanych nowoczesnymi technikami, za pewniającymi efektowne i trwałe kolory. Przemysł zapowiada również poprawę w zakresie uszlachetniania wyrobów. W nadchodzącym roku 205 min m tkanin bawełnianych otrzyma uszlachetne aparaty. Wprowadza się również zarządzone kryteria oceny tkanin gotowych.

Nie uda się wbiec klina między rząd a społeczeństwo Polski

Sprawa „Oredzia” biskupów na forum Sejmu

WARSZAWA PAP. W poniedziałek Sejm wznowił, po dwudniowej przerwie, generalną debatę nad projektami planu i budżetu na rok przyszły oraz sprawozdaniem rządu z wykonania planu i budżetu za rok 1964. Poniedziałkowa dyskusja wykazała, że projekt planu i budżetu odpowiada potrzebom i możliwościom, że jest umiarkowany i realny i że w niektórych swych wskaźnikach plan może być przekroczony w toku jego wykonywania.

Sprawa znanego „Oredzia” biskupów polskich do biskupów NRF znalazła swe odzwierciedlenie także w sejmowej debacie. Sprawie tej poświęcił swe wystąpienie poseł ZYGMUNT FIŁIPOWICZ (bezp. Chrześc. Stow. Spół.) Jak stwierdził mówca, dokument ten zawiera sformułowania trudne do przyjęcia czy uznania.

Biskupom polskim powinno być zależne na tym — oświadczył Z. Filipowicz — by ich własne słowa wypowiedziane we Wrocławiu w związku z 30-leciem polskiej administracji na Ziemiach Zachodnich, nie mogły być potraktowane przez zachodniomiejscową opinię publiczną, jak zwierzchnia sól.

Zbożnianego gniazda

- STATKI NA WEJŚCIU:**
- M/S „LWIEC” z Rotterdamu z drobnicą.
 - S/S „BIELSKO” — z Danii pod balastem.
 - S/S „MALBORK” — z Danii pod balastem.
 - S/S „TCZEW” — z Danii pod balastem.
 - S/S „JELCZ” — z Danii pod balastem.
 - S/S „WIECZOREK” — z Danii pod balastem.

- STATKI NA WYJŚCIU:**
- S/S „TCZEW” — do Danii z węgiem.
 - S/S „WARMIA” — do Oslo z drobnicą.

39 TYS. TON WĘGLA W 2 DOBY

Dokerzy szczęśliwie w dniach 11 i 12 bm. przeladowali na statki trampingu białego i średniego zasięgu Polskiej Żeglugi Morskiej około 30 tys. ton węgla. Większość tych przeladunków wykonana została taśmowa węglowa.

„CO WIESZ O MORZU?”

19 grudnia o godz. 10 odbędzie się w ramach 99 Spotkania z Piosenką konkurs poświęcony sprawom morskim, który organizuje ZMS Polskiej Żeglugi Morskiej.

MIMO dużych trudności, powodowanych nie sprzyjającymi warunkami atmosferycznymi, w ub. tygodniu portowcy osiągnęli dość wysokie przeladunki: 209,2 tys. ton. Węgiel przeladowano 38,5 tys. ton, ropy — prawie 26,5, innych towarów masowych — 35,9, ponad 19,5 — zboża, 6,9 drewna i 24,7 — drobnicy. W tym samym czasie port obsługiwał ponad 100 statków.

Handel zagraniczny przed nowym etapem

HANDEL zagraniczny zajmuje niezmiernie eksponowaną pozycję w naszej gospodarce. Jego ranga wzrasta od szeregu lat — wysuwając obecnie problematykę eksportu (a co się z tym wiąże — również importu) do grupy tematów podstawowych w polskiej ekonomice. Stąd też problematyka handlu zagranicznego staje na rozpoczynającym się jutro, kolejnym V plenarnym posiedzeniu KC PZPR.

ROZWINIĘTY kraj musi nieustannie rozszerzać sieć kontaktów zagranicznych. Potrzebuje coraz więcej najróżniejszych surowców, półfabrykatów i wyrobów gotowych, którymi w dostatecznych ilościach i przy zwiększających się potrzebach — nie dysponuje, eksportując z kolei coraz więcej własnych produktów, których pewne braki odczuwają inne państwa. Te dwie strony jednego „medalu” stanowią nierozdzielalną całość: Od efektywności eksportu zależą możliwości importu, te zaś znów wpływają na tempo dalszej rozbudowy gospodarki.

Wszczęstronna i opłacalna aktywizacja eksportu jest celem wszystkich poczynań w tym zakresie, dokonywanych od kilku już lat w sferze metod zarządzania i planowania międzynarodowego obrotu towarowego Polski, a także na odcinku struktury wymiany. A zmieniło się rzeczy niemało.

ISTOTNYM zmianom uległy przede wszystkim metody pracy aparatu handlowego, zasady współdziałania z przemysłem oraz warunki produkcji towarów przeznaczonych na eksport. Podjęte zostały w tych sprawach liczne ważne decyzje. W efekcie nastąpiły widoczne postępy w metodach planowania zarządzania w przedsiębiorstwach handlu zagranicznego i zakładach produkcyjnych na eksport, w sposobach finansowania produkcji eksportowej, w dziedzinie zaopatrzenia materiału węgla, kształtowaniu się funduszu płac, bodźców ekonomicznych itp. Z całą konsekwencją (przez nasz myślenie) pracuje się nad podniesieniem efektywności handlu zagranicznego.

Wprowadzono bardziej precyzyjną specjalizację, wzmocniono służby ekonomiczne. Systematycznie wpro wadza się nowe metody akwizycji, reklamy, konsultacji, bezbłędnego agentów zagranicznych, tworzy się na granicy własne salony wystawowe, wzmacnia się serwisy techniczne.

HANDEL zagraniczny zaczyna mieć wpływ na nasze planowanie — długoletnie i bieżące. W pierwszym przypadku nowa o dużych inwestycjach, podejmowanych w oparciu o orientację aparatu handlu zagranicznego co do możliwości zbytu przyszłej produkcji. W drugim — działanie odbywa się poprzez trojakiemu rodzaju fundusze na szybko rentujące się — dzięki eksportowi — inwestycje. Mamy na myśli np. bliźniaczą fabrykę „Befamy” (zakład maszynowy w Bielsku), zakłady lamp w Pile itp.

WSPOMNIĘĆ też należy, że kilka dekad fabryk różnych gałęzi przemysłu zostały wydzielenych do produkcji eksportowej i że pracują one w oparciu o odmienne zasady planowania. Eksperymentem jest też ustalenie w wielu dziedzinach przynależności poważne korzyści.

Nie można mówić o obecnych i przyszłych zagrożeniach naszego handlu zagranicznego bez najobciążniejszego choćby zastanowienia się nad strukturą polskiego eksportu. To fakt, że z roku na rok zmienia się ona — na rzecz wyrobów pocho

Na tym zakończyły się poniedziałkowe obrady, które wznowione zostały dziś o godzinie 10.

dzienia przemysłowego, głównie sprzętu inwestycyjnego i artykułów przemysłowych trwałego użytku. Eksport produktów pochodzących z przemysłu maszynowego odgrywa w naszym handlu zagranicznym coraz to większą rolę. Podczas jego j. wywóz wyrobów tego rodzaju wynosił 23,2 proc. ogólnego polskiego eksportu, to w ub. r. już 32,8 proc.

ALE PRZECIEŻ nie można się na tym zatrzymać. W najbliższych kilku latach eksport polskich maszyn i wyrobów trwałego użytku powinien się podwoić. Musi więc nastąpić dalsza zmiana struktury wywozu — tym bardziej, że znacznie ograniczymy eksport rolno-spożywczy, ze względu na rosnące potrzeby naszego wewnętrznego rynku.

Są to zadania zakrojone na wielką skalę, a ich pomyślna realizacja mieć będzie decydujący wpływ na poprawę bilansu handlu zagranicznego i całego bilansu płatniczego kraju, na rozwój naszych kontaktów ze światem.

Wszystkim metody pracy aparatu handlowego, zasady współdziałania z przemysłem oraz warunki produkcji towarów przeznaczonych na eksport. Podjęte zostały w tych sprawach liczne ważne decyzje. W efekcie nastąpiły widoczne postępy w metodach planowania zarządzania w przedsiębiorstwach handlu zagranicznego i zakładach produkcyjnych na eksport, w sposobach finansowania produkcji eksportowej, w dziedzinie zaopatrzenia materiału węgla, kształtowaniu się funduszu płac, bodźców ekonomicznych itp. Z całą konsekwencją (przez nasz myślenie) pracuje się nad podniesieniem efektywności handlu zagranicznego.

HANDEL zagraniczny zaczyna mieć wpływ na nasze planowanie — długoletnie i bieżące. W pierwszym przypadku nowa o dużych inwestycjach, podejmowanych w oparciu o orientację aparatu handlu zagranicznego co do możliwości zbytu przyszłej produkcji. W drugim — działanie odbywa się poprzez trojakiemu rodzaju fundusze na szybko rentujące się — dzięki eksportowi — inwestycje. Mamy na myśli np. bliźniaczą fabrykę „Befamy” (zakład maszynowy w Bielsku), zakłady lamp w Pile itp.

WSPOMNIĘĆ też należy, że kilka dekad fabryk różnych gałęzi przemysłu zostały wydzielenych do produkcji eksportowej i że pracują one w oparciu o odmienne zasady planowania. Eksperymentem jest też ustalenie w wielu dziedzinach przynależności poważne korzyści.

Komunikat Komendy MO m. st. Warszawy

KOMENDA Milicji Obywatelskiej m. st. Warszawy wyzywa ob. J. JAN KOWSKIĘGO, który w okresie od 28 stycznia do 23 lutego 1965 r. zwracał się listownie w wiadomej sprawie o skomunikowaniu się telefonicznie na numer 266-088, 266-609. Jeżeli obywatel nie nawiguje kontaktów w ciągu trzech dni od daty ogłoszenia komunikatu, podjęte zostaną oficjalne kroki dla ustalenia jego tożsamości.

Ustalenie tożsamości obywatela spowoduje utratę obecnej nagrody i zakwalifikowanie pomocy. Ponadto narazi się obywatel na odpowiedzialność karną bez względu na intencje jakimi się kierował przy pisaniu wspomnianych listów.

WIZYTA kongresmenów amerykańskich

WARSZAWA PAP. Grupa członków Kongresu USA, przebywająca w Krakowie w związku z otwarciem zespołu klinik dalszych akademii medycznej, zwiedziła 11 bm. zabytki historyczne tego miasta. Wśród członków grupy jest też kongresmenów pochodzenia polskiego, którzy po raz pierwszy odwiedzili Polskę. Na Wawelu kongresmeni złożyli wieniec pod sarkofagiem Tadeusza Kościuszki.

Następnego dnia grupa członków Kongresu USA zwiedziła teren b. obozu zagłady w Oświęcimiu, gdzie złożyła wieniec pod ścianą śmierci w bloku nr II. Goście zwiedzili również kopalnię soli w Wieliczce.

13 bm. goście amerykańscy złożyli wieniec w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, gdzie przyjął ich wiceminister Józef WINIEWICZ. W godzinach popołudniowych kongresmeni amerykańscy opuścili Polskę.

Zmarł prof. dr Jan Sehn

WARSZAWA PAP. 12 bm. zmarł we Frankfurcie n/Menem prof. dr JAN SEHN. Nagła śmierć spotkała prof. Sehna podczas pełnienia obowiązków służbowych w związku z rozpoczynającym się przed sądem przysięgłym we Frankfurcie n/Menem drugim procesem oświęcimskim.

Pierwszy w kraju ośrodek rehabilitacji niewidomych

KATOWICE PAP. W niedzielę odbył się w Chorzowie wojewódzki zjazd delegatów z województwa Katowickiego i województwa Śląskiego. Wiele uwagi poświęcono powstającemu w Chorzowie, pierwszemu w Polsce ośrodkowi rehabilitacji niewidomych i niedowidzących, który zostanie w niedługim czasie oddany do użytku.

Sztuka pięknego przemawiania nie zaginie...

BYDGOSZCZ PAP. Sztuka pięknego oracji jest nadal pielęgnowana. Z udziałem przedstawicieli środowisk prawniczych z różnych miast kraju odbył się w niedzielę w Żywiecu zjazd sędziów i ogólnopolski konkurs mowy. Zgodnie z regulaminem uczestniczyli w nim wyłącznie młodzi prawnicy — aplikanci i adwokaci, asystenci itp. Wygłosili oni mowy oskarżycielskie i obronne oraz występowali w charakterze stron. W jury zasiadali m. in. wice minister sprawiedliwości — Stanisław ZAWADZKI, zast. prokuratora generalnego Kazimierz KUKAWKA, prezes Naczelnej Rady Adwokackiej Stanisław GODLEWSKI i przedstawiciel ZG Zrzeszenia Prawników Polskich — Leszek KUBICKI. Zwycięzcom przyznano nagrody.

Dalsze ułatwienia dla wyjeżdżających za granicę

WARSZAWA PAP. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zamierza wprowadzić z początkiem przyszłego roku szereg ułatwień dla obywateli wyjeżdżających za granicę. Tak więc składanie i odbieranie dokumentów potrzebnych do podróży zagranicznej będzie mogło odbywać się w Komendzie Powiatowej Milicji Obywatelskiej, właściwej dla miejsca zamieszkania zainteresowanego (dotychczas dokumenty takie wydają jedynie komendy wojewódzkie).

Rozbudowa Świnoujścia

Przeżywające wielki renesans w zdrowisku Świnoujście rozbudowane jest intensywnie. Obok wznoszonych tu nowych obiektów sanatoryjnych i pawilonów usługowych powstaje w pracowni urbanistycznej nowy plan tzw. dzielnicy nadmorskiej. Będzie to kompleks wysoki i zamieszkały z otoczeniem — piękną plażą, morzem i zielenią.

Przebudowana zostanie także ważna — w składzie paszportowej z 3 do 6 miesięcy.

POGODA na dziś

ZACHMURZENIE małe, temp. w granicach 0 do —6 st. Wiatry słabe, zmienne. Jutro — nadal mroźno.

„Tropikalne morze” w Międzywodziu

W znanym ośrodku wczasów i kolonii letnich w Międzywodziu dowiercono się ostatnio ciepłej solanki jodobromowej. „Ciepłe morze” — jak mówią o źródle mieszkańcy Międzywodzia — tryska samoczynnie i może być bez większych kłopotów wykorzystane do celów balneologicznych. Stosunkowo niewysokim nakładem kosztów będzie tu można zbudować basen z „tropikalną morską wodą”. Międzywodzie w przyszłości stanie się jednym z ogniw uzdrowiskowego łańcucha — leży bowiem w połowie drogi z Międzyzdrojów do Dziwnowa.

BAŁTYCKA RYBIERA

Przeżywające wielki renesans w zdrowisku Świnoujście rozbudowane jest intensywnie. Obok wznoszonych tu nowych obiektów sanatoryjnych i pawilonów usługowych powstaje w pracowni urbanistycznej nowy plan tzw. dzielnicy nadmorskiej. Będzie to kompleks wysoki i zamieszkały z otoczeniem — piękną plażą, morzem i zielenią.

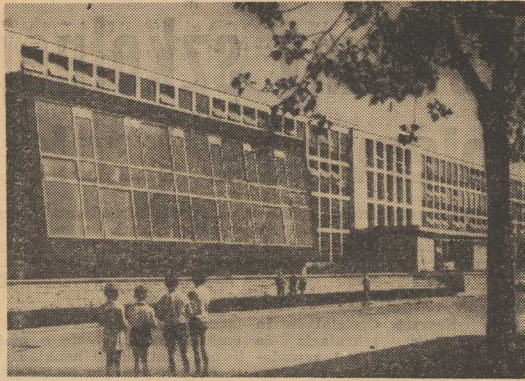
Przebudowana zostanie także ważna — w składzie paszportowej z 3 do 6 miesięcy.

Z dnia na dzień

Ożywiona dyskusja w Komitecie Politycznym ONZ nad radzieckim projektem rezolucji o nieinterwencji potwierdza, że sprawa ta — obok kwestii nierozprzestrzeniania broni nuklearnej — należy obecnie do najbardziej aktualnych zagadnień z zakresu problematyki rozbrojenowej.

Zgromadzenie Ogólne uchwaliło już rezolucję o nonprolifracji, co stanowi tym większy sukces, że stara się ona zamknąć wszystkie „luki”, przez które USA chcą — wbrew podjętym zobowiązaniom — przemycić udział NRF w zbrojeniach NATO.

Rezolucja o nieinterwencji oznaczałaby w gruncie rzeczy



Nowa szkoła w Daliacyvaros.

Co nowego u Madziarów?

Na froncie postępu technicznego

(Inf. wł.) WĘGIERSKI przemysł, którego podstawową większość — jak powszechnie wiadomo — zaliczono jest do przemysłu przede wszystkim pracochłonnych, musi być szczególnie operatywny w dziedzinie postępu technicznego. Nowoczesność produkcji decyduje w gruncie rzeczy o zdobywaniu nowych rynków zbytu zarówno w handlu zagranicznym, jak też wewnętrznym. Trzeba powiedzieć, że Madziarzy mogą w tej dziedzinie pochwalić się pokaźnym dorobkiem. Codziennie prasa węgierska obficie informuje o nowych zdobyczach w tym zakresie. Oto garść nowości technicznych z ostatniego okresu.

W ZAKŁADZIE budowy obrabiarek w Ezstergom wyprodukowano nowy typ obrabiarki-frezarki MEM-50. Zdaniem specjalistów, jest to najnowocześniejsza obrabiarka na świecie. Funkcjonuje ona na zasadzie hydraulicznej i zaopatrzona jest w elektryczne urządzenia sterownicze na tranzystorach i diodach.

ZNA CZNA część węgierskich linii maszynowych do przerobu pomidorów produkowana jest na zamówienia zagranicze. Obok dotychczasowego typu o zdolności produkcyjnej 15 wagonów pomidorów dziennie, rozpoczęto obecnie produkcję nowoczesnej linii obróbczej o wydajności 30 wagonów dziennie. Nowa linia maszynowa wytwarza ze świeżych pomidorów koncentrat o zawartości 40 proc. suchej substancji pomidorowej.

WĘGIERSKI przemysł obrabiarkowy, po zastopu w 1963 roku, może się wykazać w ostatnich dwóch latach poważnym dotarciem. W 1964 roku produkcja tego przemysłu wzrosła o 16 proc., również dla roku obecnego charakterystyczny jest taki trend. Główna produkcja skupia się w zakładach metalowych w Csepel. Olszynie to przedsiębiorstwo produkuje obecnie 50 podstawowych typów maszyn, w tym 12 produkcji seryjnej. Nowe wroby, jak np. specjalne, zaopatrzone w diamentowe noże łopatkę wiertarki z nożem diamentowym i wiele nowych szlifierek rozszerzyły znacznie asortyment węgierskiego przemysłu obrabiarkowego. Niedawno rozpoczęto seryjną produkcję dziesięciu nowych maszyn, poza tym znajdują się w produkcji próbnej serie sześciu typów i prototypy dalszych sześciu rodzajów maszyn.

MIKROSCAL — to nowy wyrób węgierskiego przemysłu precyzyjnego. Przy jego pomocy można obliczać w badaniach przemysłowych i biologicznych ilość ciałek, zawartych w płynach lub gazach. Tak np. przyrząd ten można z powodzeniem zastosować do obliczenia czerwonych i białych ciałek krwi, grzybków drożdżowych, bakterii i innych mikroorganizmów. Nowy przyrząd działa automatycznie i daje wynik w ciągu jednej minuty. Zastępuje on długą i niezupełnie ścisłą metodę liczenia pod mikroskopem. Przyrząd wywołał duże zainteresowanie za granicą. Wkrótce rozpocznie się jego seryjna produkcja.

WĘGIERSCY specjaliści opracowali dotychczas około 50 środków chemicznych, które chronią przed wilgocią artykuły przemysłowe, wywołone do krajów tropikalnych, a przede wszystkim urządzenia ochronne mogą być użyte jako że wewnątrz powłoka lub też mogą być domieszczone do zagrożonego materiału. Stosunkowo tanimi chemikaliami można osiągnąć lepsze wyniki niż przy pomocy urządzeń klimatyzacyjnych.

PO PARUMIESIĘCZNYCH pracach doświadczalnych uruchomiono na Węgrzech produkcję tlenku germanu na bazie węgla brunatnego. Jest to produkcja próbna, uruchomiona w fabryce w Dorog. Urządzenia do produkcji wykonano głównie na Węgrzech — tylko niektóre specjalne urządzenia importowano z NRD i CSRS. Pomoce technicznej udzieliło kilku specjalistów radzieckich. W pierwszym miesiącu produkcji zakład w Dorog dostarczył już tlenku germanu fabryczny żarówkę Tungstam. (CET)

inowa w fabryce w Dorog. Urządzenia do produkcji wykonano głównie na Węgrzech — tylko niektóre specjalne urządzenia importowano z NRD i CSRS. Pomoce technicznej udzieliło kilku specjalistów radzieckich. W pierwszym miesiącu produkcji zakład w Dorog dostarczył już tlenku germanu fabryczny żarówkę Tungstam. (CET)

Z Kraju Rad

RAZDKI PIERWIĄSTEK Z REAKTORA

W ZJEDNOCZONYM Instytucie Badań Jądrowych w Dubnej zakończono pomyślnie cykl eksperymentów, w wyniku których ustalono nowy sposób otrzymywania superczystego fransu — jednego z najrzadszych pierwiastków chemicznych, mającego na taktyce Men delejewa numer porządkowy 87. Pierwiastek ten jest m. in. potrzebny medycynie; z jego pomocą, jak się okazało, można wykrywać raka we wczesnych stadiach rozwoju. Autorami nowej metody uzyskiwania fransu są Polka Ewa Cwoźdz oraz Chińczyk Wan Tun-sen, którzy pracowali pod kierunkiem członka-korespondenta Akademii Nauk ZSRR — G. Fiorowa. Otrzymali oni czysty frans w drodze napromieniowania w reaktorze ciekłej soli żółty ksymi jonami neonu 22.

AUTOMAT NA DWORCU

MILY głos spikera ogłasza przez megafony przyjazdy i odjazdy pociągów. Wydawałoby się — nic dziwnego; informacja taka istniejąca niemal na wszystkich większych dworcach świata. Ale na rymskim dworcu człowieka-spikera zastępuje automat. Urządzenie, składające się z magnetofonu z nagraniem informacji, zegara elektrycznego oraz przyrządów koordynujących i kontrolujących, pracuje bezbłędnie przez całą dobę według założonego z góry programu. Gdy kończy się doba, cykl informacyjny rozpoczyna się od nowa. Interwencja człowieka potrzebna jest tu jedynie w wypadku nagłych zmian w harmonogramie ruchu pociągów.

Padające od kilkudziesięciu godzin w Wielkiej Brytanii deszcze spowodowały powodzie w 20 okręgach Anglii i Walii. Wody Tamizy podeszły pod tarasy pałacu Westminsterskiego, który jest siedzibą parlamentu w Londynie.

Na zdjęciu: samochody na jednym z parkingów w pobliżu Tamizy w Londynie — zalane wczesnymi wodami rzeki. CAF-Photofax

USA pod pręgierzem

potwierdzenie postanowień kary ty NZ i zasad pokojowego współistnienia, uznanych formalnie przez USA. Jednakże dzisiaj właśnie, jak nigdy do tej pory, cała polityka Waszyngtonu stanowi jasrawe zaprzeczenie tych wszystkich szczytnych hasel, a cały świat z rosnącym oburzeniem piętnuje poczyny agresorów amerykańskich w Wietnamie i innych rejonach świata.

„Interwencja zbrojna — powiedział w debacie delegat Polski, ambasador Lewandowski — wpłynęła na stosunki międzynarodowe, wzmożła napięcie i posłała nasiona nieufności i podejrzenia.”

Interwencje zbrojne USA stwarzają możliwości rozszerzenia się na dalsze rejony świata i w tym leży ich największe niebezpieczeństwo. Na bliższą metę interwencje te zagrażają przede wszystkim krajom małym, które dopiero ostatecznie wykroczyły na drogę samodzielnego rozwoju i pragną same określać własne formy rządów.

Stany Zjednoczone, uszupekając sobie rolę arbitra światowego i chcąc narzucić innym narodom kierunek, w jakim powinny kształtować swoje życie, stawiają się niejako ponad prawami, interwencja podnoszona

w ten sposób do rangi zasady państwowej, staje się trwałym zagrożeniem świeżo zdobytej niepodległości krajów tzw. Trzeciego Świata.

„Wszędzie chcąc interweniować i rozszerzać wojnę” — powiedział premier Kosygin w wywiadzie dla „New York Times”. Podobnie sytuację wywołaną interwencją USA w

Wietnamie, ocenia dzisiaj cała opinia światowa również w krajach NATO, jak i znaczna część społeczeństwa amerykańskiego. I ta okoliczność również nadaje debatę w Komitecie Politycznym ONZ w sprawie nieinterwencji szczególnie aktualne i doniosłe znaczenie.

(Jr)

Pocztówka z Berlina

Przed świętami

Dwóch studentów berlińskich wybiera się w podróż dookoła świata w 80 dni, „ślada-mi Julesa Verne'a”. Sprawa przedostała się do prasy i zagnała spory odzew wśród czytelników. Jeden z nich w liście do redakcji „BZ am Abend” pisze: W roku 1928 15-letni Duńczyk, Palle Huld, zając trzy języki, przejechał świat — też za Julesem Verne'em — w 44 dni, był m. in. w Polsce. Czytelnik nie wie czy p. Huld dziś żyje, ale przypominając, że wtedy po powrocie do kraju oczekiwano go 30 tys. rozentuzjowanych rodaków. Czy taki los spotka również berlińskich studentów, trudno przewidzieć.

wiel los? rzeczywiście sporo się dzieje. Handlowcy miejscowi nie dali zaskoczyć się świętami. Wszystkie przygotowane już są wędliny, sa pomarańcze, jest — przepaszam, i papier toaletowy. Na Karl Marx Allee otwarty został tradycyjny kiermasz świąteczny z karuzela, strzelnicą i radzieckimi lodami ciasteczkami się tu powodnie.

Oliwy do świątecznego zapalu dolewa fakt, iż już w tej chwili otrzymało w Berlinie za chodnim przepustki na odwiedzanie Berlina demokratycznego kilkaset tysięcy ludzi. Nie ma tutaj chyba rodziny, która nie będzie miała na święta gości a każdy z gospodarzy, szczególnie w tym wypadku, chce się pokazać — słowo daję, zupełnie jak w Warszawie.

Roman BALIŃSKI

Ekspansja Japonii w Afryce

W Monrovi (Liberia) trwają rozmowy z japońską misją gospodarczą w sprawie budowy w Liberii zakładów metalurgicznych. Wizyta jest wyrazem dążenia japońskich kół przemysłowych do umocnienia swych pozycji w Afryce Zachodniej.



Myśli tygodnia

GRABARZE

„W naszym kraju CDU zniszczyli chrześcijaństwo, a SPD socjalizm”

pisarz zachodniemiecki HEINRICH BOELL

POLITYKA I ELEKTROTECHNIKA

„W polityce jest ciałdem inaczej niż w elektrotechnice: największe obawy wzbudza izolacja”

JENS OTTO KRAG premier Dani

CHCIEĆ TO MAŁO

„W sztuce i w polityce dobre intencje oznaczają tyle samo co zło.”

pisarz francuski, laureat Nagrody Nobla i b. dyplomata SAINT-JOHN PERSE

CZARNA I BIAŁA „STOPA”

„Rodezyjska cywilizacja oznacza chrześcijańską cywilizację plus stopa żyłowa.”

zasiatowski premier Pld. Rodezji IAN D. SMITH

DEWIZA

„Wielkość potrzebuje tajemniczości, bo nie ma się uznania dla tego, kogo się zna za dobrze.”

Prezydent Francji CHARLES DE GAULLE

DWA OBLICZA WŁADZY

„Władza wygląda bardzo różnie w zależności od tego, czy się ją posiada, czy nie.”

Brytyjski minister finansów JIM GALLAGHAN

WIATR

„Opportunizm jest sztuką żeglowna wiatrem wzniesionym przez innych.”

Pisarz włoski CARLO MANZONI

W Berlinie w ostatnich tygodniach, jak mówią Niemcy „list

K Jak to się robi? Naprawy bez materiałów

„MOŻE TO bardzo dobrze, że tak właśnie energicznie otwierają się nowe punkty usługowe, gdyż są naprawe potrzebne, lecz otworzyć zakład to jest za mało. Proszę przyjąć do wiadomości, że aby coś zrobić, trzeba mieć czym”. Takie sformułowanie zawierał pewien list nadesłany do redakcji.

Problem materiałowy, problem uzyskiwania przez placówki usługowe części zamiennych do reperacji sprzętu jest niemożliwy. Wynik rozmów przeprowadzonych w zakładach usługowych „Eldomu” świadczą o trudnościach, z jakimi parają się rzemieślnicy przy dokonywaniu napraw.

Zakłady naprawcze „Eldomu” przyjmują do reperacji sprzęt gospodarstwa domowego. Należą do niego żelazka, maszyny do szycia, suszarki do włosów, maszynki do gotenia, a także sprzęt cięższy: lodówki, pralki, odkurzacze. Asortyment przedmiotów szeroki — jeszcze szersze są potrzeby zakładu naprawczego, ponieważ w każdej z wymienionych rzeczy może się zepsuć co najmniej 10 różnych części. Trzeba je mieć gdzieś i czym naprawić. Na „dzie” nie możemy się ukarać, ponieważ sieć punktów napraw została ostatecznie znaczenie rozszerzona. Natomiast istotny pozostaje problem: „czym”. W tym miejscu musimy zrobić zastrzeżenie: nasze informacje dotyczą wyłącznie tzw. napraw płatnych, a nie gwarancyjnych. Uszkodzenie powstałe w sprzęcie bez winy użytkownika, w czasie okresu gwarancyjnego, musi zostać naprawione. Na ten cel dostarcza się więc pełny asortyment potrzebnych części zamiennych. Natomiast naprawy płatne wykonuje się rozmiało.

Oddajmy głos fachowcom. Największą trudnością wiąże się z naprawą odkurzaczy i lodówek. W odkurzaczu, częścią, którą psuje się najczęściej jest silniczek. W sprzedaży znajduje się dużo odkurzaczy importowanych, brak jest natomiast części zamiennych. Wobec tego monterzy przerabiają własnym sumptem układ silnika. Do lodówek natomiast brak jest, żeby wymienić jednym tchem: parowników, rurek-kapilarów, blachowkrętoń, przekładników. Brzmi to groźnie, tymczasem blachowkręty, to po prostu śruby, kapilary są rurkami o prześrodku 1 mm i długości 2 m, a przekładnik, to niewielka cewka w ebonitowej oprawce.

Prowizja i co z tego wynika

W jaki sposób dokonuje się napraw przy braku części zamiennych? Jeśli zepsuje się parownik w lodówce, to rzemieślnik (zatrudniony w przedsiębiorstwie) kupuje odpowiedni klej i dokonuje reperacji na własną odpowiedzialność. Chodzi bowiem o to, żeby jak największą ilość sprzętu „wysła” z zakładu, ponieważ od tego zależy wysokość zarobku monterza.

Toteż pracownicy chwytają się wszelkich sposobów, jakimi można nadrobić brak części zamiennych. Nie zawsze są to sposoby najbardziej kryształowe. Oto przykład: w obudowie agregatu lodówki znajduje się ok. 20 blachowkrętoń. Ujęcie 3 sztuk nie robi chwilowo różnicy w jej działaniu. Umożliwi to natomiast naprawę innej lodówki, gdzie blachowkręty nie nadają się już do dalszego użytku. Inny przykład napraw: popsuty przekładnik. Można go zreperować lub wyregulować przez dokonanie przewielokrotnienia. Nowy przekładnik — jeśli jest — kosztuje 240 zł. Bez niego lodówka nie ruszy. Natomiast w wypadku niedokładności w przewyżnieniu może nastąpić reparać silnika. To pociąga za sobą koszt naprawy w wysokości ponad 2000 zł. W braku przekładników dokonuje się jedynie drobnych operacji. Dlaczego? Prowizja.

Kierownik zakładu naprawczego otrzymuje pensję stałą. Znamienna w tej sytuacji jest pretensja pracowników: gdyby i on był na prowizji — to umialiby się postarać. Jak? Oczywiście pominięty oficjalną drogę, jaką jest składanie zamówień w dziale zaopatrzenia „Eldomu”. Po prostu starą metodą do osobistej interwencji, wyjazd do osobiście produkującej potrzebne części, gdzie można nabyć po kilkanaście czy kilkadziesiąt rurek, cewek itp.

A klienci?

Jak w takich warunkach przedstawia się ocena działalności usługowej placówek „Eldomu”? Punkty naprawcze tego przedsiębiorstwa wykonywały w województwie szczecińskim w br. niebagatelną ilość 15 tys. napraw. Czy klienci są zadowoleni, czy mają jakieś pretensje?

Cheąc wysłuchać opinie, dyrektorka „Eldomu” rozosiła do 590 swoich klientów ankietę, zawierającą 7 pytań. Dotyczyły one szybkości naprawy i dotrzymania jej terminu, stosunku personelu do klienta, wreszcie syczeń, jakie mają osoby, które korzystały z usług placówek „Eldomu”. Ponad 20 proc. wypowiedzi jest bardzo pozytywnych. „Zadanych zastrzeżeń”, „do stałem obsłużony grzecznie i szybko”, „poleć wasze usługi w biurze” — to główny ton tych wypowiedzi. Dłuższy okres oczekiwania na naprawę podał paru ankietowanych. Powodem, jak sami zaznaczają, był brak części zamiennych (dotyczy to m. im. pralki, lodówki, odkurzaczy).

I tu zbliżamy się do zagadnienia, któremu zawdzięczamy w wielu wypadkach prawidłowe wykonanie naprawy sprzętu gospodarstwa domowego. Jest nim wysoki poziom umiejętności rzemieślników (oraz tzw. „pomysłunek”. Bez niego z pewnością część sprzętu zalegałaby magazyny punktów napraw. Oczywiście wiąże się z tym nadzieje pracowników ma uzyskanie wyższej prowizji. Ale czy wszystko w tym układzie rzeczy, mimo pochwał klientów, funkcjonuje należyście?

J. FRYDRYKIEWICZ

Reformy szkolnej pierwsze kroki

Nasze szkolnictwo podstawowe i średnie intensywnie przygotowuje się do realizacji zadań wynikających z ustawy o przeprowadzeniu reformy szkolnej. Na aktualne tematy, związane z tymi przygotowaniem, przedstawiciel redakcji „Kurier” Szczecińskiego rozmawia z kuratorem Szczecińskiego Okręgu Szkolnego, mgr inż. Zbigniewem SZYROKIM.

Naszyc Czytelników interesuje rekrutacja do szkół średnich i zawodowych w nowym, zreformowanym systemie szkolnym?

— Reforma wprowadza istotne zmiany w tym zakresie. W przyszłym roku szkolnym nie będzie pierwszych klas liceów ogólnokształcących, gdyż reorganizacja szkół średnich została przeprowadzona od 1 września 1967 r. Wówczas zostanie wprowadzona I klasa licealna, a w następnych latach kolejno klasy — II, III i IV. Dlatego też uczniowie obecnych klas siódmych, którzy nie uzyskali promocji do klasy ósmej tracą w tej sytuacji dwa lata nauki.

W szkołach zawodowych w latach 1967/68—1970/71 nastąpi skrócenie okresu nauki. Już obecnie wprowadzamy w życie nowe zasady rekrutacji do tych szkół. Dotychczas po ukończeniu szkoły podstawowej młody człowiek zdany był wy-

łącznie na własną przedsiębiorczą, sam starał się o możliwość kontynuacji nauki. Była to więc w pewnym sensie sytuacja „wolnego rynku”. Obecnie, kiedy wkraczamy w 8-klasowy cykl szkolny — kierowa nie do szkół zawodowych różnego typu będzie miało charakter akcji planowej, z góry zamierzonej.

— Na czym polega to planowe kierowanie?

— Około 60 proc. uczniów przejdzie do klas ósmych, zaś dla około 35 proc. przygotowujemy miejsca w szkołach zawodowych. Łącznie w pierwszych klasach tych szkół dysponujemy ilością 11 tys. miejsc, z czego 7,5 tys. przeznaczonych będzie dla absolwentów klas siódmych, a pozostałe zajmą kandydaci, którzy nie zostali przyjęci w ubiegłych latach z powodu braku miejsc. Jest to zatem informacja szczególnie ważna dla oczekujących, ponieważ w tym roku mają oni zwiększone szanse. Już obecnie posiadamy wskaźniki określające ilości kandydatów, dostarczone przez poszczególne powiaty. Z drugiej strony wykazy te otrzymały dyrekcje szkół zawodowych. Wojewódzka i powiatowe komisje rekrutacyjne składające się z przedstawicieli resortów: oświaty, planowania i zatrudnienia. Ba dając przydatność kandydatów, będą one uwzględniały następu-

Rybac — na Mazurach od kilku już tygodni odławiają ryby przeznaczane na zapotrzebie święteczne. Przed odstawieniem ich do Centrali Rybniczej trzymają się w specjalnych metalnych zbiornikach wodnych. Na zdjęciu: jedna z produkcyjnych na Mazurach brygad rybacych z Mrągowa odławia ryby na Jez. Marcinkowskim. CAF — Moroz



„Kurier” rozmawia z kuratorem SOS mgr inż. Zb. Szyrokiem

jące kryteria: warunki fizyczne, zamiłowania i uzdolnienia. W wypadkach trudniejszych trzeba będzie korzystać z usług poradni zawodowych.

— A jak przedstawia się zawsze pierwszoplanowy problem sprawności szkoły?

— Zależy od razu, że trudno tu o „materiały” oceny. Sprawność kształtuje się inaczej w szkołach podstawowych i średnich, ogólnokształcących i zawodowych. Na dobrą sprawę należałoby rozpatrywać każdą konkretną szkołę. Uwzględniając te sytuacje, można mówić o bardzo dobrych efektach nauczania w samym Szczecinie oraz powiatach szczecińskim i stargardzkim. Także w skali województwa w milionym XX-leciu nastąpił poważny wzrost sprawności nauczania, miało wyróżnia się tu pocieszącym wskaźnikiem wzrostu — 11,6 proc. Należy podkreślić z całym naciskiem, że wyniki nauczania, przewidziany cykl przechodzenia do klas wyższych — to efekt wspólnego działania nauczycieli, uczniów i rodziców.

— Od kilku lat mówią się o przygotowaniach do reformy szkolnej. Jaki jest aktualny stan tych przygotowań?

— Plan zabezpieczenia reformy w zakresie bazy lokalowej i kadry został opracowany w 1962 r. Obecnie musimy stwierdzić, że realizacja reformy będzie przebiegała w warunkach gorszych niż to zakładaliśmy w planie. Główną przyczyną jest fakt wykonania założeń inwestycyjnych jedynie w 65 proc. Brak ok. 500 izb lekcyjnych spowoduje konieczność wprowadzenia w niektórych szkołach cyklu trójzmiannowego. Dalej — założeniem reformy było polepszenie metod nauczania, połozenie akcentu na zajęcia w pracowniach i tzw. klasopracowniach. I tu znów kłopoty z izbami. Notujemy brak około 600 pracowni.

— Trudno nie stwierdzić, że są to braki ogromne!

— Środki zaradcze, możliwe w tej sytuacji to: izby zastępcze, remonty, kapitalne pomieszczenia i adaptacje. Spotykamy się w tym zakresie z ogromnym zainteresowaniem i pomocą ze strony władz powiatowych oraz GRN-ów.

— Kadry?

— Jakkolwiek w poszczególnych szkołach i niektórych specjalnościach występują jeszcze braki — trzeba powiedzieć, że ogólny wskaźnik obejmujący nauczycieli z wyższymi kwalifikacjami wynosi u nas 52 proc. — jest więc wyższy niż przeciętna krajowa. Jest to w dużej mierze wynikiem dotychczasowego wysiłku i ofiarności wielu nauczycieli podejmujących np. studia zaoczne.

Rozmawiał: M. CZARNIECKI

Dla nas — dla siebie

ROZWOJ amatorskiego ruchu artystycznego w naszym województwie ma stosunkowo niedługą historię. Nie możemy poszczycić się takim dorobkiem i tradycją jak np. województwa: krakowskie, katowickie, lubelskie, gdzie ruch amatorski rozwijał się od setek czy dziesiątek lat, kultuwając tradycje ludowe regionu, jak też narodowe z okresu rozbrojony, kiedy zespoły artystyczne były często jedynymi organizacjami, rozwijającymi patriotyczny ruch protestu.

W woj. szczecińskim ruch amatorski opierał się głównie na tradycjach ruchu artystycznego z innych dzielnic Polski. Krzyżowały się tuż różny wpływ regionalny oraz kształtowała się nowa tradycja.

To w gruncie zdecydowało, że amatorski ruch artystyczny w Szczecińskim nie miał trwałych powiązań. To również zdecydowało o tym, że jest inny. Kształtował się on od podstaw nie tyle w oparciu o tradycję, lecz przede wszystkim o to, co tworzyła współczesność i dzień dzisiejszy. Dostrzeżalne było to głównie w działalności zespołów teatralnych i w podejmowanym przez nie coraz częściej repertuarze o problematyce społeczno-politycznej i obywatelskiej, związanej z życiem społecznym.

Nierzadko w repertuarze zespołów spotykamy nazwiska takich pisarzy i dramaturgów jak: Mrozek, którego „Noc” i „Zabawę” wystawiały zespoły w Świnoujściu i Dębnie, Różewicz — „Wyszli z domu” — wystawił zespół ROK w Maszewie, Grochowiak („W popiół płodna” — wystawił zespół w Ładzynie). Ten właśnie repertuar przysporzył zespołom wiele laurów na różnych festiwalach amatorskich zespołów teatralnych w Bia-

Szczeciński amatorski ruch teatralny

łymstoku (1962), Koszalinie (1962 i 1965), Łodzi (1963), Wrocławiu (1964) i Polanicy (1965). Ciekawie zapowiada się również repertuar zespołów teatralnych, przygotowywany w ramach obchodów 1000-lecia Państwa Polskiego. Stęgnęły one do najdawniejszych tradycji polskiego teatru, przygotowując fragmenty dramatu średnio-wiecznych, komedii rybałkowskiej, a obok tego do dramaturgów współczesnych: „Niemości” — Kruczkowskiego, „Kowala, pieniądze i gwiazd” — Sztańskiego, „Czy „Koniec księgi szóstej” — Brożkiewicza.

Organizatorzy i inspiratorzy ruchu amatorskiego w naszym województwie postawili przed zespołami teatralnymi, jako jedno z naczelnych zadań, wszechstronne kształcenie i wychowywanie zarówno o członków zespołów jak i środowiska. Praca zespołu wiąże się z poznawaniem historii teatru i dramatu. Ma ona przygotowywać odbiorcę sztuki, jak również wychowywać miłośników teatru. Zespoły pragną również ożywić życie kulturalne środowiska, pobudzać jego zainteresowanie literaturą i sztuką, a wreszcie dawać mu kulturalną rozrywkę i wypocznik. W większości wypadków musimy pamiętać, że jest to pierwszy kontakt środowiska ze sztuką i teatrem.

Inną cechą różniącą szczeciński ruch amatorski od innych regionów, to przyjęcie przez zespoły zasady tzw. „zabawy w teatr”, zerwanie z „wielkim aktorstwem”. W tej pracy pomaga zespołom kolektyw aktorów Teatrów Dramatycznych — konsultantów Wojewódzkiego Domu Kultury. Ciekawą formą, wtapiającą z jednej strony wymiary doświadczeń, a z drugiej zdobywanie podstawowych wiadomości o teatrze i sztuce przez członków zespołów, jest Scena Amatorska. Daje ona zespołom możliwość konfrontacji swoich możliwości i osiągnięć.

Inną strukturą społeczną naszego województwa, młodzież mieszkająca stworzyła warunki, w których możemy dzisiaj mówić o znaczącym dorobku szczecińskiego amatorskiego ruchu teatralnego. E. NOWAKOWSKA



Pod znakiem filmów-laureatów

Z „czym do widza“
W 1966 r.

Prawie dwieście filmów fabularnych, w tym około 25 produkcji polskiej — zakwalifikowano do repertuaru polskich kin w 1966 roku. Jest wśród nich, co zasługują na szczególne podkreślenie, pokaźna liczba tytułów nagrodzonych na międzynarodowych festiwalach filmowych.

Do filmów laureatów, które w przyszłym roku wejdą na nasze ekrany należy angielska komedia „Sposób na kobiety” reż. Richarda Lestera — „Złota Palma” MFF w Cannes, żywo dyskutowany radziecki utwór reż. Marlena Churcijewa „Mam dwadzieścia lat” — Nagroda specjalna jury MFF w Wenecji, „Małżeństwo w Moskwie” reż. Vittorio de Siki z doskonałą kreacją Sophii Loren, za którą otrzymała nagrodę na MFF w Moskwie oraz węgierski film „Władziaśca go dzin” reż. Zoltana Fábrygo — zdobywca „Grand Prix” tego festiwalu.

Kinomanom doczekają się wreszcie premiery doskonałego włoskiego dramatu psychologicznego pt. „Noc” reż. Michelangelo Antonioniego („Złoty Niedzwiedź” na MFF w Berlinie w 1961 r. oraz nagroda FIPRESCI) wchodzącego, obok wyświetlanej już w Polsce „Przygodny” i „Zacmienia”, w skład jego słynnego tryptyku filmowego. Obaj rzymscy również jeden z nowszych filmów tego wybitnego twórcy — dramat obyczajowy „Czerwona pustynia”, wyróżniony główną nagrodą na ubiegłorocznym MFF w Wenecji. Kinematografia włoska zaprezentuje także polskim widzom dramat obyczajowy „Bazylizki” reż. Liny Wertmuller, nagrodzony „Srebrnym Złotym” na MFF w Locarno w 1963 roku, komedię satyryczną zrealizowaną wspólnie z kinematografią francuską pt. „Piękny Antonio” — najlepszy film MFF w Locarno w 1960 r. oraz komedię obyczajową „Szatan” reż. Fian Luigi Pollidoro, która otrzymała „Grand Prix” na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Berlinie w 1963 roku.

W komplecie filmów — laureatów międzynarodowych festiwali znajdują się również m. in. nowa francuska komedia Pierre’a Etaik pt. „Je Jo”, angielski dramat obyczajowy „Zjadacz dyń” reż. Jacka Claytona, radziecka adaptacja powieści Michaiła Kociubłubskiego „Cienie zapomnianych przodków” reż. Siergieja Paradżanowa, „Sklep przy głównej ulicy”, najnowszy antyfaszystowski film znanej czechosłowackiej reżyserki, Zdeňki Džurá i Elmara Klosa, w którym wielką kreację stworzyła polska aktorka, Ida Kamińska; oraz amerykański dramat polityczny pt. „Ten najdłuższy” reż. Franklina Schaffera o kuliskich walkach przedwyborczej w USA.

Kinematografia amerykańska zaprezentuje nam także bardzo ciekawy film rozrywkowy „Niagara” z Marilyn Monroc w roli głównej. „Dni grozy i śmiechu” — montaż fragmentów dawnych komedii i tzw. „filmów grozy”, antyfaszystowski film „Wyrok w Norwiedze” z Marlena Dietrich oraz wstrząsający dramat psychologiczny „Ostatni brzeź”, przedstawiający świat po katastrofie nuklearnej. Populitny wśród polskich kinomanów gatunek spod znaku westernu reprezentują w repertuarze 1966 roku, m. in. amerykański film „Dwa z Teksasu”, „Jeden przeciw wszystkim”, „Samotny jeździec”, „Ostatni zachód słońca”, „Jak zdobyto Dakki Zachód” i „Smak zemsty”.

Z zainteresowaniem przyjmą zapewne polscy widzowie filmowe adaptacje szeregu znanych utworów dramatycznych i powieści: sztuki

Życie Nansena

Podjęta została ostatnio decyzja w sprawie realizacji radziecko-norweskich filmów o Nansenie. Autorami przyszłego filmu będą pisarze radziecki i norweski. W filmie przedstawione będą dwa — najważniejsze chyba okresy życia Nansena: jego wstąpienie na „Fram” do Bieguna Północnego oraz niesienie pomocy głodującej ludności Powołta w 1921 roku.

Krakowskie festiwale

Podano do wiadomości, że przyszły VI Ogólnopolski Festiwal Filmów Krótkometrażowych odbędzie się od 1 do 15 czerwca 1966 r., będzie więc dłuższy o jeden dzień od imprezy tegorocznej. Festiwal Międzynarodowy trwać będzie natomiast od 6 do 12 czerwca. Jego hasło, podobnie jak w 1965 r., brzmiał: „Nasz wiek XX”. Rozpoczęło już działalność biuro prasowe festiwalu, które wydało pierwszy numer biuletynu informacyjnego przeznaczanego dla zagranicy.

Koprodukcja „Defy”

Wytwórnia „Defa” nakręca dwa swoje filmy poza granicami kraju. Pierwszy z nich „Żywy towar” reż. Wolfanga Luderera oparty jest na wydarzeniach historycznych i porusza sprawę tzw. wykupu Żydów węgierskich w 1944 roku. Drugi — „Synowie Wielkiej Niedźwiedzicy” — to pierwszy film „indiański” — realizowany w NRD we powieści Liselotte Walskopf. Akcja ukazuje walkę jednego ze szczerpów indiańskich z białymi najazdźcami i jego ucieczkę do Kanady. Plenery nakręca reżyser Josef Mach w Jugosławii.

Amerykanie okupują... Anglię

Jest to smutne zjawisko — pisze londyński miesięcznik „Films and Filming” — ale angielska produkcja coraz bardziej się kurczy. Wprawdzie nasze hale zdjęciowe są tu puste, ale nakręcają tam swoje filmy amerykańskie spółki — MGM, 20th Century-Fox, Columbia, Paramount, United Artists, Seven Arts i Disney.

Trzy nowele Pasoliniego

Pier Paolo Pasolini rozpoczął w Rzymie pracę nad filmem zatytułowanym „Wielkie i małe ptaki”. Będą to trzy opowiadania, w których występuje znany aktor komediowy Toto. W pierwszym epizodzie odzwierciedla poskramiacza (złike) zwierząt, który uczy się mowy w zwierząt w drugim — starego zakonnika, który wstępuje w ślady Franciszka z Asyżu, a w trzecim — człowieka, który idąc z synem, spotyka na swej drodze mówiącego gawrona.

Sztuka o Churchilla

Córka Winstona Churchilla, Sara, współpracuje przy pisaniu sztuki o jej ojcu. Autorami są: młody aktor, David Hemmings, i artystyczny dyrektor Narodowego Teatru Młodzieży, Paul Hill. Sztuka wystawiona będzie w pierwszym kwartale przyszłego roku najpierw w Londynie, a potem w Nowym Jorku. Dochońdł o przedstawień autorszy przeznaczają na fundusz budowy College’a im. Churchilla na Uniwersytecie w Cambridge.

III milionów widzów

KINOTEATRY węgierskie dysponują ogółem 693 tys. miejsc. Oznacza to, że prawie 7 proc. mieszkańców kraju może jednocześnie oglądać filmy. Na tysiąc mieszkańców Budapesztu przypada 45 miejsc, w miastach prowincjonalnych — 46, a w kinach wiejskich — 85 miejsc. Liczba widzów w kinach wynosiła w roku 1964 — 111 milionów, z czego w Budapeszcie 32 mln. W roku ub. kraje socjalistyczne zakupiły 75 filmów węgierskich, inne państwa 76 filmów. Największymi odbiorcami filmów węgierskich są: Bułgaria, Czechosłowacja, Stany Zjednoczone, Rumunia, ZRA, Związek Radziecki i NRD.

I nagroda

Pierwszą nagrodę na światowym konkursie fotograficznym „World Press Photo”, którego jury zakończyło obrady w Hadze, przyznano japońskiemu fotoreporterowi — Kyoichi Sawada, za zdjęcie przedstawiające wietnamską wioślarkę z dziećmi, ratującą się ucieczką przed amerykańskimi oddziałami „pacyfikacyjnymi”. Wojna w Wietnamie znalazła w ten sposób odbicie nawet w sportowym konkursie fotografii.

GAF Photofax

Stypulkowska w NRD

W nowym filmie reżyserii Franka Beyera „Kamienne ślady” główną rolę gra polska aktorka Krystyna Stypulkowska. Jej partnerem jest popularny aktor filmowy NRD Manfred Krug.

Dzień dzisiejszy radzieckiego filmu

W wystąpieniu na zjeździe filmowców ZSRR znany reżyser Sergiusz Gierasimow omówił najciekawsze wydarzenia kinematografii radzieckiej ostatniego okresu. Do zjawisk napaających szczególnym optymizmem twórcą zaliczył wpływ wielu młodych, uzdolnionych realizatorów oraz coraz wyższy poziom produkcji wytwórni poszczególnych republik związkowych.

Np. w wytwórni kirgiskiej powstał ostatnio film „Szumią to pole” dzieło ze wszech miar interesujące oparte na opowiadaniu laureata nagrody leninowskiej Ajmatowa. Film ten, w reżyserii młodego twórcy A. Konczalowskiego, przepojony jest romantyczną atmosferą i zawiera wiele głębokich spostrzeżeń dotyczących współczesnego społeczeństwa radzieckiego.

W Armenii F. Dawlatjan nakręcił dojrzale artystycznie film pt. „Witaj, to ja”. Wytwórnia kijowska poszczyciła się mo że oryginalnym dziełem S. Paradżanowa „Cienie zapomnianych przodków”. Wiele ciekawych pozycji powstało w Gruzji.

Jest znanie, że we wszystkich wytwórniach twórcy podejmują w swych dziełach tematy kluczowe, poruszają ważne problemy zarówno współczesności, jak też i historii — mówił reż. Gierasimow. — Za niezwykle wysokie osiągnięcia uznał nowy film leninowski Sergiusza Jutkiewicza („Lenin w Polsce”) oraz dokumentalny film Michaiła Romma „Zwykły laszczyn”.

Mówiąc o swej własnej pracy Gierasimow poinformował, że prowadzi obecnie zdjęcia do filmu „Dziennikarz”. Utwór ten porusza problemy dzisiejszego podzielonego świata, mówi o współczesnym młodym człowieku radzieckim, o formowaniu się jego poglądów i poczucia odpowiedzialności. Zdjęcia wykonane będą nie tylko w ZSRR, ale także za granicą.

Bożyszcza mają dziś żywo bardzo krótki i są zależne głównie od dzienników, które o nich piszą — powiedziała Jeanne Moreau. — Mierzają mnie dzień nikaże, którzy piszą o moim życiu prywatnym, o moich uczuciach. Jest faktem, że żyję obecnie zupełnie inaczej niż kiedyś, mało pojawiając się wśród

Ciężkie życie gwiazdy

ludzi, boję się towarzyskich spotkań i wieczorów. To z kolei natęchno niektórych dziennikarzy do twierdzenia, że jestem chora. Aktorka załaziła się tak w wywiadzie udzielonym niedawno, po zakończeniu pracy nad filmem „Mademoiselle”, reż. Tony Richardsona.

PIERRE CAILLET



(Tłumaczył: W. Kowalik)

(21)

Wildcraft pożegnał sędzię i odszedł. Colle zagłębił się w papierzykach, które czekały od kilku tygodni, aż ktoś się nimi zajmie. Sędzia podniósł się z wysiłkiem. — Idę. Idę i dam panu narzęście pracować, inspektore. — Pan mi weale nie przeszkadza! — Dziękuję ci. Gdyby było coś nowego, zadzwonił. O każdej porze. Zresztą zobaczmy się jutro... W każdym razie... — W każdym razie — powiedział Colle. I uściśnął rękę sędziemu.

GODZINA 20.50

Mała, czerwona lampka telefonu wewnętrzznego zapaliła się. Inspektor Colle podniósł słuchawkę. — Pan komisarz? — Tak. — Tu recepcja. Jest tu ktoś, kto chce natychmiast z panem mówić. Pan Harrison. — Dobrze. Jest sam? — Tak, panie komisarzu. — Proszę, niech wejdzie do mnie.

Kilka chwil potem Harrison wchodził do biura. Wyglądał na zdyszanego. Colle zwrócił mu na to uwagę. — Rzeczywiście, jestem strasznie zdyszany! Nie wie, dziełem, czy zastane pana tutaj, czy będę musiał iść do domu, więc spieszyłem się. Nie miałby pan czegoś jadła? Zakładam się, że nigdy pan nie zgodnie z kim przed chwilą rozmawiałem! — Z Andrewem? — Cóż, okazuje się, że policja nie jest tak głupia, jak to mówią... — Pana pytanie zakładało z góry odpowiedź. Proszę, tu są wojskowe suchary, to wszystko co mam do jedzenia. Ale mam jeszcze szcokłankę, pomoże panu przetrwać. Przejdźcie to panu przez gardło? — O.K. Wychodziłem z wieńzienia, szedłem Liberation Street, tam zaparkowałem wóz... Andrew czekał na mnie przy Downley. — Wiedział więc, że pan tam będzie przechodził? — Powiedział, że zauważył

mój wóz. Wie pan, nie zadawałem mu wielu pytań, rozmawiał z samym sobą. Powiedział, że nie miał jeszcze ochoty pokazywać się nam, ale, że pewien przypadek zmusił go do tego. Ten przy padek, to znalezienie w jednej z teczek z papierami, zabrany z South Sun, kopii testamentu sporządzonego przez Eleonore, o którego istnieniu nie miał pojęcia. Testament czyni go jedynym spadkobiercą Eleonory Morgan. — Zaraz! Mam dwa zastrzeżenia, mój drogi: testament powinien być sporządzony własnoręcznie. — Jest sporządzony własnoręcznie! — Ale pan mówił o kopii? — Tak. Między oryginał a kopię, którą miałem przed oczyma podłożono kalkę. — Ciekawe. I jak sądzę, zupełnie nie spotykane. — Nie jestem notariuszem, notariusz będzie mógł panu powiedzieć... — Moja druga wątpliwość dotyczy właśnie notariusza. Kto sprawuje pieczę nad testamentem? — Bronstein Junior, biuro notarialne samego Morgana. — Podwójnie ciekawe! Jak Andrew tłumaczył... — Andrew nie chciał ryzykować komunikowania się z Bronsteinem. Prosił mnie, żebym to zrobił. Zoboleim, i otrzymałem potwierdzenie. A oto jak wszystko się odbyło: przed miesiącem do Bronsteina Juniura przyszła pewna młoda kobieta. Oświadczyła, że nazywa się Eleonora Morgan i że chce zdeponować u niego swój testament. Podala, że mieszka przy ulicy 62 Wschodniej pod numerem 135. W Nowym Jorku są tysiące Morgana. Bronstein słyszał oczywiście o panu Morganie, dobrym kliencie swego ojca, przypomniał sobie także, że składał mu kiedyś wizytę w willi przy Central Park South Avenue. Nie mógł wiedzieć, że willa, której front znajduje się przy Central Park South Avenue posiada kuchenne wejście od ulicy 62 Wschodniej pod numerem 135!

(Ciąg dalszy nastąpi)

Ocena wypadła na piątkę z plusem

Złota Odznaka AZS dla Hieronima Cegielskiego

W KLUBIE studenckim „Kontrasty” odbyła się sesja wyjazdowa Prezydium Zarządu Głównego Akademickiego Związku Sportowego w Warszawie...

W OZYWIONEJ dyskusji dużo mówiono o aktualnych problemach sportu akademickiego.

Stwierdzono m. in. słabe powiązanie szcześcińskiego AZS z organizacjami młodzieżowymi ZMS, ZMW, ZSP i odwrotnie, np. brak było na sesji przedstawiciela ZSP.

A oto dalsze zasadnicze momenty wytyczone z dyskusji:

- BRAK zabezpieczenia finansowego dla produkcyjnej sekcji sportowej AZS: WIOSŁARSKIEJ i LEKKOATLETYCZNEJ. Dyskutancki postulowali potrzebę zapewnienia tym sekcjom minimum finansowania z dotacji centralnych...

W SUMIE ocena pracy i osiągnięć Zarządu Środowiskowego AZS w Szczecinie wypadła na piątkę z plusem. Prze wodniczący MKKF, A. TOMCZYK podkreślił czołową rolę AZS w ogólnym programie rozwoju szcześcińskiego sportu.

Ze sportu szkolnego

OZYWIONA działalność prowadzi SKS Liecun nr 6. Od początku roku szkolnego przeprowadzono tu turniej kosza, siatkówki, zawody w strzelctwie, na wsiannym basenie prowadzi się naukę pływania. We wrześniu odbyła się spartakiada szkolna, były proporzeczki i nagrody. Najlepszą w sporcie jest klasa XI-b, podpora dziewczyny siatkówki dziewcząt pozostaje za znana tenisistka Ilonka FUDAŁA.

OTO zapowiadana przez nas kolejność ligi I. a. dziewczęta szkół podstawowych, po II rundach, biorą tu udział 22 SKS-y: II SKS-4, 3) SKS-23, 3) SKS-25, 3) SKS-34, 3) SKS-27, 4) SKS-64.

NA POCZĄTKU przyszłego roku szkoły przeprowadzą zawody w pilce ręcznej chłopców i dziewcząt o puchar „Kuriera Szczecińskiego”.

Kolarze Czarnych rozpoczynają treningi zimowe

W SALI gimnastycznej Szkoły nr 11 przy ul. Felczaka rozpoczyna się sekcja kolarska CZARNYCH zimowe treningi kondycyjne. Odbywać się one będą regularnie we wtorki i środy, od godz. 18-20. (a)

dowiskach studenckich sekcja hokeja na lodzie.

W najbliższym czasie ruszy tenis ziemny, a także większa niż dotychczas aktywność rozwinięta siatkowców (na bazie studiów wojskowych) i sekcja pływacka. Dążyć jednak należy do skonsolidowania środowiska studenckiego i włączyć do niego klub AZS do klubu środowiskowego jako samodzielną sekcję ześlarską. Zmniejszy to koszty admistracji i poprawi poziom orientacji. Dzw. „ligi uczelniane” winny być prowadzone przez sekcje klubu środowiskowego, gdyż tylko wtedy będą dla tych sekcji prawdziwym zapleczem.

Zarząd Główny AZS przychylił się do postulatu ponownego rozpatrzenia wstępnego li mitu centralnych dotacji dla szcześcińskiego środowiska, które — jak dotąd — są stanowczo za niskie.

Zwrócono wreszcie uwagę na wypracowanie właściwych form współpracy klubów uczelnianych z zakładowymi komitetami organizacji partyjnych, ZMS, ZMW i ZSP.

Sesja zakończyła się uroczystym akcentem. Na podstawie uchwały Prezydium Zarządu Głównego AZS w Warszawie zaśluzony szcześciński działacz środowiskowy Hieronim CEGIELSKI udekorowany został Złotą Odznaką AZS.

Szcześciwie akrobatki wicemistrzami Polski w dwójkach

W NIEDZIELĘ wieczorem powróciła z Zielonej Góry reprezentacja szcześcińskiego PIONIERA, która brała udział w 3-dniowych zmaganiach o mistrzostwo Polski w akrobatyce sportowej.

JAK nas poinformował trener szcześciński drużyny dr Tadeusz MIECZKOWSKI, w tegorocznych XI mistrzostwach uczestniczyło 245 sportowców-akrobatów, reprezentujących 23 kluby z całego kraju. Na szczególne uwagę zasługują fakt, że po raz pierwszy w akrobatyce sportowej wystąpiło aż 80 zawodników w klasie mistrzowskiej. Mistrzostwa wykazały bardzo wysoki ale niezbyt wyrównany poziom. W konkurencji kobiet bezkonkurencyjny był zespół TĘCZY Kielec, a wśród mężczyzn — DKS Targówek Warszawa.

Duży sukces odniosła szcześcińska dwójka w klasie mistrzowskiej (Iwanka CZEPIĆKA i Bożena JANUSZKIEWICZ), która tylko ułamki punktów dzieliły w końcowej klasyfikacji od zwycięstwa i tytułu mistrzyni Polski. Zdobyć II miejsca jest poważnym osiągnięciem młodych akrobatek.

W trójkach szcześcińkanki (doszłuzowała do nich w tej konkurencji Kalina MIECZKOWSKA) uplasowały się na III miejsce.

Poplotkujmy...

ZNANY ORGANIZATOR walk bokserskich Jack Salomons, który opiekuje się bokserskim mistrzem Anglii wagi ciężkiej — Brianem Londorem oświadczają, że na nadzieję, iż niebawem uda mu się podpisać kontrakt na walkę jego pupila z mistrzem świata Cassianem Clay'em. Walka ta miałaby się odbyć na otwartym terenie stadionu Wembley.

POD ZNAKIEM ZAPYTANIA stol start hokeistów USA w mistrzostwach świata w Jugosławii. Słabe wyniki Amerykanów na olimpiadzie w Innsbrucku i podczas mistrzostw świata w Tampere wywołały fale krytyki. Amerykanie mają duże trudności ze skompletowaniem odpowiednio silnego zespołu. (a)

W okolicznościach przemówiła prezes mgr STRASZAK podkreśliła wybitne zasługi H. CEGIELSKIEGO dla rozwoju sportu akademickiego, wyrażając przekonanie, że nie odmówi on swej dalszej cennej pracy dla sportu przy rozbudowie sportu wśród studentów. Józef KRUSZONA

Rumunia w finale grupy „B”

REPREZENTACJA hokejowa Rumunii zakwalifikowała się do finału „B” hokejowych mistrzostw świata, które rozegrane zostaną w przyszłym roku w Jugosławii. Rumuni wygrali turniej eliminacyjny w Bukareszcie zwyciężając w decydującym meczu Włochy 6:2.

Uchwała WKKFiT

w sprawie zadań programowych w zakresie rozwoju kultury fizycznej i turystyki w woj. szczecińskim na rok 1966

NA odbytym wczoraj posiedzeniu plenarnym WKKFiT powzięto, na podstawie materiałów przedstawianych przez przewodniczącego Zbigniewa ORŁOWSKIEGO i uzupełnionych w ożywionej dyskusji przez czołowych działaczy sportu, w.f. i turystyki Ziemi Szczecińskiej, wiążącą UCHWAŁĘ w sprawie zadań programowych na rok 1966.

Uchwała stwierdza m. in. co następuje:

W WYNIKU ofiarnej pracy wie lotyszejnej reszty działaczy sportu i turystycznych oraz przy pomocy instancji partyjnych, rodowych i związków zawodowych



Młoda jeszcze stałem sekcją hokeja na lodzie

Młoda jeszcze stałem sekcją hokeja na lodzie już oczkiem w głowie środowiskowego AZS w Szczecinie. NA ZDJĘCIU: zespół hokeistów AZS, który wystartował w niedzielę na „Lodogryfie” w meczu sparingowym z OGNIEWEM. Akademyki pilnie trenują pod okiem wykwalifikowanych instruktorów i... zapowiadają, że jeszcze w tym zimowym sezonie nieraz o nich usłyszymy. (a) Foto: St. Cieślak

Koszykówka

OSADNIK PRZED POGONIĄ W MISTRZOSTWACH A KLASY KOSZYKÓWKI

WGID szcześcińskiego OZKosza, zweryfikował już listopadowe spotkania koszykarskiej A klasy mężczyzn.

Po czterech kolejkach prowadzi zdecydowanie OSADNIK przed POGONIĄ i MKS-em.

Podajemy aktualną tabelkę klasyfikacyjną:

Table with 4 columns: Team name, Points, Games played, Wins. Teams include Osadnik, Pogon, MKS, Stal, AZS, Spornia, Ogniewo.

Śląsk prowadzi w lidze koszykówki

ZAKOŃCZYŁA SIĘ Jesienna liga dla koszykówki o mistrzostwo I i II klasy koszykówki.

Ostatnią kolejką spotkań przyniosła zmianę w czołowej tabeli. Krakowska Wisła poniosła sensacyjną porażkę z AZS Toruń 72:76 i spadła na drugie miejsce. Śląsk natomiast zdobył 4 pkt. zwyciężając LKS 81:85 i Lecha Poznań — 65:62 i objął prowadzenie w tabeli. Bardzo dobrze spisali się zawodnicy AZS AWF, którzy w niedzielę ledz rozgromili Lubelski Start — 73:48.

Szcześciłogodniowa przerwa w rozgrywkach ligowych wykorzystana zostanie na spotkaniach międzynarodowych. W najbliższych dniach reprezentacja Polski wyjeżdża na tournée po Stanach Zjednoczonych.

Pokrótkie

PRZEBYWAJĄCA w Ameryce Północnej reprezentacja hokejowa ZSRR odniosła drugie kolejne zwycięstwo z reprezentacją Kanady 8:6. Mecz rozegrany został w Quebecu.

PILOT Aeroklubu Tarzańskiego w Nowym Targu Stanisław JOZEFIAK, lecąc z pasażerem Janem Parczonem na szybowcu „Bocian” ustanowił dwa rekordy Polski w kategorii szybowców dwumiejscowych. Użyłask na wysokość absolutną 16 610 m, a wysokość przelotowa — 9 500 m. (a)

Poznań - Gdańsk - Bydgoszcz - Szczecin - Koszalin

Utworzenie piłkarskich lig międzywojewódzkich

W WARSZAWIE odbyło się w poniedziałek plenarne zebranie Zarządu PZPN. Najważniejszym punktem było utworzenie 4 grup ligi międzywojewódzkiej, których mistrzostwo automatycznie awansowałyby do II ligi. Zlikwidowane w ten sposób zostałyby szeroko krytykowane rozgrywki o wejście do II ligi.

Plenarne zebranie zatwierdziło projekt przedstawiony przez prezydium Zarządu PZPN w sprawie podziału na grupy i ligi drużyn z poszczególnych okręgów. Postanowiono, że w lidze międzywojewódzkiej mogą grać rezerwy zespołów I ligi. Rezerwy zespoły drużyn II ligi mogą grać tylko w lidze okręgowej. Jedenastki te nie mają prawa awansować wyżej.

Projekt utworzenia ligi międzywojewódzkiej musi być jeszcze zatwierdzony przez GKPFiT oraz



BANK POLSKA KASA OPIEKI zaprasza do odwiedzenia EKSPOZYTURY PKO w Szczecinie, ul. Końskie Kierat 12

i zapoznania się z bogatym asortymentem towarów krajowej produkcji eksportowej i zagranicznych.

Sprzedaż na bony i waluty obce Polecamy

duży wybór artykułów o charakterze upominkowym

Ponadto Bank Polska Kasa Opieki uprzejmie informuje, że w okresie przedświątecznym ekspozytura Banku będą czynne:

19 grudnia br. (niedziela) w godz. od 11 do 16

23 i 30 grudnia br. (czwartki) w godz. od 11 do 17.30

24 i 31 grudnia br. (piątki) w godz. od 9 do 14.30

ZAPRASZAMY — ŻYCZYMY POMYSŁNYCH ZAKUPOW!

4400-K

Sprawisz radość swoim bliskim jeżeli podarujesz im na Gwiazdkę szczęśliwy los Krajowej Loterii Pieniędzy

Do wygrania: 7 800 000 zł.

4356-K

Pracownicy poszukiwani

Inżyniera mechanika-konstruktora lub technologia branży metalowej z praktyką na stanowisko kierownika działu konstrukcyjno-technologicznego...

Zarząd Portu Szczecin, wyzywa do pracy wszystkich robotników rezerwy portowej zm. I do 18.XII. 1965 r.

Przetargi

Fabryka Sprzętu Elektrotechnicznego w Szczecinie, ul. Kwiatowa nr 1, ogłasza przetarg na wykonanie 30 tys. sztuk pokrowców do grzałek elektrycznych...

4373-K

Tabletki „AFRO”

ZAPOBIEGAJA NIEPOŻADANEJ CIĄŻY

Do nabycia we wszystkich aptekach, kioskach „Ruch”, drogeriach sklepach „Arge”

3458-K

ODDDZIAŁ WOJ.

TKWP

W SZCZECINIE

organizuje

KURS modystek

Informacje i zapisy sekretariat, ul. Cbr. Stalingradu 17, w godz. 9-19, tel. 383-22.

4321-K

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przyługę

W. WACŁAWOWI KOŁACZOWI

składam za drogą najserdeczniejszą podziękowanie.

TELEWIZOR, pierzyna, szafę trzydziwową, kredens stołowy, stół (meczczesny) ubrania, pluszczę meście, rozmiar

ZONA z DZIEĆMI oraz RODZINA.

12880-G

Teatry kina

POLSKI — „Mrs Dally” g. 19.30; WSPÓLczesny — „Szkoła żon” g. 18; OPERETKA — „Czerwony Kapturek” g. 10.30.

DELEFIN (tel. 468-78) — „Wir” g. 16, 18.15, 20.30 USA — lat 16 (wtorek i środa); KOSMOS (tel. 355-02) — „Człowiek, który zabił Liberty Valance’a” g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 USA — lat 16 (wtorek i środa); COLOSSEUM (tel. 458-10) — „Szatan” g. 16, 18.30, 21 — wtorek i środa; POLONIA (tel. 218-34) — „Powrodozenia chiopce” g. 10, 12, 14; „Romans z nieznanym” g. 16, 18.15, 20.30 USA — od lat 16 (wtorek i środa); PRONIER (tel. 43-02) — „Cyrk jedzie” g. 15; „BIT wa nad Wolgą” g. 17; „Banda” g. 18.30, 20.30 — pol. — od lat 16; „Dzielnia czubatka” g. 10; „Nasz Kochany potwór” g. 11, 13, 15; „Koncert gwiazd” g. 17; „Przygoda noworoczna” g. 18.30, 20.30 — pol. — od lat 18; MUZA (Pomorzana) — „Urocz gospodyni” g. 19 USA — od lat 16; MARS — „s i pól” g. 16.30, 19 — wtorek i środa; FAŁA — „Kamizdrowy pi-lar” g. 17, 19.15 USA — od lat 12; PROMIEN — „Maipia kuracja” g. 16, 18, 20 — USA — od lat 12; KINO (Kreskówka) — „Ruda Jolka” g. 18, 20 — franc. — od lat 16; SWIT (Skolwin) — „Herbaciarnia pod księżycem” g. 17.30, 19.30 — od lat 16; BAJKA (Police) — MEWA — nieczynne — SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Miecz i waga” g. 17.30, 20 — fr.-wl. — od lat 16; PRYJAZD — „Wielki” g. 17, 19 — USA — od lat 16; HUTNIK (Stolczyn) — „Zycie prywatne” g. 17, 19 — fr. — od lat 16; BAJKA (Police) — „Biały Kanion” g. 18 — USA — od lat 14; 1 MAJ (Zyduwe) — „Szeherazada” g. 17 — fr.-hiszp. — od lat 16 — panoram.; MARZENIE — nieczynne.

KLINIKA CHIR. DZIECIECIEJ — Unii Lubelskiej; SZPITAL MIEJSKI — Golesino; SZPITAL WOLSKOWY — Oddział Polonijny; Piarz; Skargi; PRZYCZYNIA DLA MATKI I DZIECKA — św. Wojciecha 7 — g. 19-7 rano.

APTEKI NR 4 — Woj. Pol. 14 — tel. 352-61; NR 48 — Lelewela 1 — tel. 726-24.

MUZ — pl. Żołnierza 2 — malarstwo Romualda Klimczewskiego; KLUB MPiK — Woj. Polskiego 20 — „Samarkanda w fotografii” — J. Ojczniczak g. 10-18.

Dyżury SZPITALA

KLINIKA CHIR. DZIECIECIEJ — Unii Lubelskiej; SZPITAL MIEJSKI — Golesino; SZPITAL WOLSKOWY — Oddział Polonijny; Piarz; Skargi; PRZYCZYNIA DLA MATKI I DZIECKA — św. Wojciecha 7 — g. 19-7 rano.

APTEKI NR 4 — Woj. Pol. 14 — tel. 352-61; NR 48 — Lelewela 1 — tel. 726-24.

Radio

WIADOMOSCI: 16, 19, 23.50. SERWIS KYBACKI: 18.40.

14 Rytm i melodie świata, 14.30 Trzeci numer „Z pola walki”, 14.45 Dla dzieci „Błkitna szafeta”, 15 Utwory J. F. Haendla, 15.30 Dla dzieci „Czarodziej chodzą po mieście”, 16.05 Muzyka rozrywkowa, 16.20 Dobry Gwiazdka, 21 z kraju i ze świata, 21.40 Nowości Polskiego Wydawnictwa Muzycznego, 22.10 „Noce cantu”, 22.25 „Ambicje”, 22.40 Gra orkiestra symfoniczna radia berlińskiego, 22.55 Obrady muzykologów w Brazylii, 23.10 Koncert warszawskiego kola Zw. Kompozytorów Polskich.

Telewizja

PROGRAM POLSKI 16.15 Informacje i program dnia, 16.30 Film „Kos przyjaciel”, 16.55 Wiadomości dziennika TV, 17 Dla dzieci „Złodziej w cyrku”, 17.15 Dla młodych widzów „Za kulisanie srebrnego kranu”, 17.45 Ma gazyn morski „Bryza”, 18.15 Teleturcja „9 minut”, 18.35 „Z ziemi francuskiej do Polski”, 19 Wywiad z ministrem przemysłu spożywczego i skupu — Feliks Pisu 18, 19.20 Dobranoc dzieciom, 19.30 Dziennik TV, 20 Wschodnica TV, 20.25 Film wtorek i lat 18 — „Posada”, 21.35 Z cyklu „Na wielkim ekranie”, 22.05 Danek, 22.15 „Uwaga na jutro, melodia na DOBRANOC”.

PROGRAM BERLIŃSKI 13.30 Rozmaitości, 16.50 Gimnastyka dla wszystkich, 17 Widowskie dla dzieci od lat 5, 18.15 Uniwersytet TV, 18.40 Omówienie programu, 18.50 Pozdrowienia TV, 19.15 19 Tele-reklama, 19.25 Kronika, pro gnoza pogody, przegląd wydarzeń, 20 Film TV — II część — „Szczęście”, 22.05 Kronika, 22.30 „Uwaga — wilki”.

5.50 Gimnastyka dla wszystkich, 10 Kronika, przegląd wydarzeń, 10.33 Film TV (II część) — „Szczęście”, 13.30 „Legenda o miłości”, 16.50 Gimnastyka dla wszystkich, 17 Widowskie dla dzieciom, od lat 5, 18.20 Omówienie programu, 18.25 „Uwaga młodzi ludzie”, 18.35 Tele-reklama, 18.50 Pozdrowienia TV, 19.15 19 Spokojnie w Berlinie, 19.40 Próg noza pogody, kronika, 20 „Uwaga młodzi ludzie”, 21.30 „Dookoła świata pt. 21.50 Kronika, 22.05 „Frankfurt nad Menem”.

czynną z góry. Zgłoszenia: tel. 445-60. 12851-G WYNAJME pokój solidnemu panu, Wojska Polskiego 132-4.

12855-G ZASADNICZA Szkoła Zawodowa w Szczecinie uleważnia zgubioną leg. na nazwisko Zdzisław Gałjun.

12877-G DNIA 11 bm. zginali pny mały, czarny pudel. Uczelisco znalazczce wynagrodz. Ostrzeżenie przez kupnem, sprzedazą i przywlaszczeniem. Wiadomosci kierowak: Al. Wyzwolenia 25-16, tel. 231-74.

12940-G PRZYPADKOWO posladzie zaginionej aktorki brazowej z a.tami osobowymi ob. Wilczena tego Polska, przynosi jest za wynagrodzeniem dostarczaj na adres: Szczecin, ul. Markopolska 46-7.

12949-G

Kronika wypadków

CZYTERY wypadki drogowe z czego trzy śmiertelne zanotowała w zeszłej Komenda Wojewódzka MO.

Na drodze Kamień — Swiętowo, osobowa „Warszawa” prowadzona przez właściciela — Jana W., wsktu tek poślizgu na oblodzonej jezdni uderzyła w przydrożne drzewo, Jan W. poniósł śmierć na miejscu, a dwie ciężko ranne pasażerki przewieziono do szpitala.

Na drodze koło Barzkowice (pow. Stargard) wpadł pod ciężarówkę mieszkanka Pyrzyce — Jan H., który usiłował zatrzymać wóz. Kierownik ciężarówki przewożącej konną tego sączącego, przejeżdżającego zmarli w kilka minut później) a sam zbiegł, został jednak wkrótce zatrzymany przez MO.

Na drodze Lipiany — Pyrzyce motocyklista — Eugeniusz D. zderzył się z ciężarówką i poniósł śmierć na miejscu. W tym czasie kierowca zrzucił zabitego i pogrochotano motocykl do rowu, a sam zbiegł. Poszukiwani pirata drogowego trwają.

Na przejeździe kolejowym (nie strzeżonym) w Jarzysławiu pow. Kamień, osobowy „Mercedes” z Poznania uderzył w tabor kolejowy, powodując śmierć kierowcy „Pick-up’a” i złamania kości w rękach i nogach. Mimo poważnego uszkodzenia nwozu, ofiar w ludziach nie było.

O GODZ. 14 na ul. Robotniczej w Szczecinie samochód „Pick-up” nr tel. MA 6230 prowadzony przez Czesława J. zderzył się z motocyklistą WSK nr tel. MA 1308, prowadzonym przez Zbigniewa K. W wyniku kraksy, ranego motocyklistę przewieziono do szpitala na Pomoczanach. Wg informacji policji, badanie kierowcy „Pick-up’a” wykazało, iż znajdował się on pod wpływem alkoholu. Dochodzenie trwa.

PODCZAS ładowania bydła na zachodniobrzeżni stacji „m/s „Sant Patric” został uderzony rogami przez krowe członki żaloga — 17-letni Heinrich S. Rannego marynarza, który obserwował przygotowania ratunkowe.

W SZKOLE nr 54 przy ul. Obrońców Stalingradu, 11-letni uczeń — Ryszard G. został popchnięty przez rówieśnika i uderzył głową w ścianę, tracąc przytomność. Lekarz pogotowia stwierdził wstrząśnienie mózgu i skierował malca do szpitala.

NA STRYCHU domu przy ul. Jagiellońskiej 7 bawiące się zapalnikami sztormowymi dzieci podpaliły belkę stropową. Pożar ugasiła zaalarmowana straż.

WE WSI Białów. pow. Gołeniewski, sponłona, najprawdopodobniej wsktu tek złośliwego podpalenia, dołoda z ślanem. Straty — ok. 25 tys. zł. (ap)

Jednym zdaniem

DZIS, we wtorek o godz. 17 w siedzibie Szczecińskiego Towarzystwa Naukowego przy ul. Wielkopolskiej 19 odbędzie się zebranie naukowe Wydziału Nauk Matematycznych i Technicznych, na którym prof. Artur Metal wygłosi referat „O inwariantach i współzależnościach jakości mierników elektrycznych”.

DZIS, o godz. 18.30, w siedzibie STN doc. Aleksander Rummel wygłosi odczyt pt. „Zmolenie inżynierów samochodowych w Anglii oraz niektóre motoracyjne zakłady badawcze w Wielkiej Brytanii na tle tegorocznej wystawy samochodów w Londynie”.

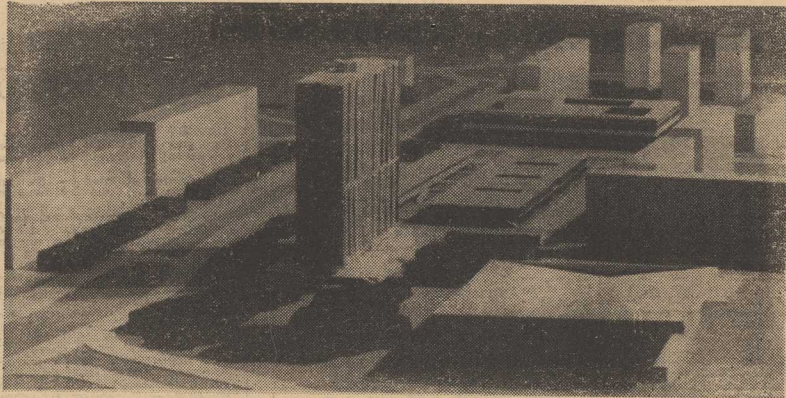
ZARZĄD Oddziału Stowarzyszenia Kłosewych w Szczecinie organizuje dziś, o godz. 18, w Klubie NOT (Al. Wojska Polskiego 67), odczyt wicedyrektora Departamentu dra Zdzisława Fedaka pt. „Zmiany w planach konia na lata 1966-1970”.

JUTRO, w środę o godz. 18, w Klubie Polskiego Związku Inżynierów i Techników Robotniczo-Fabrycznych (ul. Wojska Polskiego 99), odczyt nt.: „Koroza w instalacjach ciepłowodny i centralnego ogrzewania” wygłosi dr inż. M. Bonatyrowicz.

W ŚRODĘ, 15 bm. o godz. 18, w Polittechnice Szczecińskiej, (Wydział Elektryczny, Sikorskiego 37), odczyt nt.: „Układ kaskadowy dla P = const.” wygłosi dr inż. Dżemal Weronowicz.

W ŚRODĘ, o godz. 18 w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki „Ruch” odbędzie się odczyt mgra Andrzeja Sołtanowa pt. „Argumentów pt. „Chrześcijaństwo tragiczne — Marcina Luter’a”.

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” w Szczecinie. REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Holdu Pruskiego 8; redaguje kolegium. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 437-11; zastępcy redaktora naczelnego 478-21; sekretariat redakcji 428-33; sekretariat drukowni 430-21 (wewn. 51); dział mialski 428-55; dział morski i sportowy 427-77; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 428-62; redakcja poranna (po godz. 6) 378-91; drukownia 430-21. Prezbiterstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch” w Szczecinie, Al. Niepodległości 41/42. Prenumeraty przyjmowane są do dnia 15 stycznia poprzedzającego porządka numeracji. Cena prenumeraty kwartalnie — 37,50 zł; półrocznie — 75 zł; rocznie — 150 zł. Prenumerata zagranicą, która jest o 40 proc. droższa — przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictwa Zagranicznych „Ruch” Warszawa, ul. Wronia 23, tel. 20-66-88, konto PKO Nr 1-6-10024.



Zdjęcie makiety przedstawia fragment lewej strony Al. Wyzwolenia. Na pierwszym planie widoczny 22-piętrowy blok, który będzie głównym akcentem w dzielnicy Śródmieście.

Przedsięwzięty ruch w „Baltonie“

DO NORMALNYCH zamówień, jakie załogi statków, przebywające w porcie szcześcińskim składają w „Baltonie“, doszły ostatnio zamówienia na choinki, wszelkie ozdoby choinkowe, najrozmaitsze potrawy świąteczne i upominki. Bowiem część statków opuszczająca obecnie port szcześciński spędzać będzie święta i Nowy Rok na pełnym morzu. Tradycyjne drzewka przebywać będą na razie w lodówkach i chłodniach statków, by przed samym świętem ozdobić pomieśczenia załogi. Dotąd zaopatrzyło się w choinki ponad 50 statków bandery polskiej i zagranicznej. Marynarze angielscy, tradycyjnym zwyczajem za mawiają jemiote, która podobnie jak u nas śwież, zdobi świąteczne wnętrza.

Dużym powodzeniem cieszą się także karpie i szczupaki oraz drób: bażanty, kuropatwy, indyki, nie mówiąc już o polskich szynkach i poledwicach, które — jak twierdzą zagraniczni marynarze — są najsmaczniejsze na świecie. Stalki zgłaszają także zwiększone zapotrzebowanie na artykuły przemysłu ludowego, porcelanę, kryształ i... ogromne pluszowe misie made in Poland (dym)

Wyrabiane chałupniczo torby z rogożyny - na eksport

Produkcją chałupniczą, którą od początku br. organizuje Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Włókiensko-Trzciniańskie, para się już kilkadziesiąt osób — mieszkańców Szczecina. Po przejściu kursu zawodowego pod kierunkiem instruktorów, pracownikom powierza się surowiec włókienski i trzciniański do przeróbki. Chałupnicy produkują z rogożyny torby fargowe, które wysyłane są na eksport. Ponadto wyrabiają przedmioty dekoracyjne, znajdujące zastosowanie przy dekoracji wystaw sklepowych.

Punkt pracy nakładczą, który powstał w Policach, produkuje faszynę (wiązki wikliny), stosowaną do umacniania wykopów kopalni odkrywkowych i brzegów wód przy hydrobudowach. Działalność WPW-T obejmuje swoim zasięgiem całe województwo. Ośrodki chałupnicze powstały m. in. w Gryfinie, Lubiniu, (kosze pluszowe) i Dębnie Lubuskim, umożliwiając pracę ludziom nie posiadającym zawodu. (Jol)

Cierpliwość popłaca

Kolejny etap zabudowy

Al. Wyzwolenia

W AL. WYZWOLENIA tylko pozornie nie widać pracy. Lewa strona tej arterii jest już w większości zabudowana. Obecnie kontynuowane są prace, związane z końcowym etapem prac budowlanych i zagospodarowaniem zaplecza tego odcinka. W ciągu najbliższych dwóch lat olbrzymi teren zakrywający lewostronną część Al. Wyzwolenia zostanie całkowicie zabudowany. W tym czasie przybędą miastu dwa 11-kondygnacyjne wieżowce przy ul. Kujawskiej (już w styczniu 1966 r. wprowadzą się pierwsi mieszkańcy).

Dobiega końca budowa dużego bloku mieszkalnego przy ul. Unisławskiej. A obok, z widokiem na Al. Wyzwolenia powstanie pięć 11-piętrowych budynków, przeznaczonych dla spółdzielni „Kotwica”. One właśnie zamkną perspektywę tej lewej strony. W przyszłości Al. Wyzwolenia zostanie „wyprostowana” i będzie prowadziła w dół, obok szpitala kolejowego. Warto też wspomnieć o dużym bloku — wysokościowcu o estetycznej architekturze zewnętrznej, który powstaje przy ul. Świerczewskiego.

NAGRODY m. Szczecina dla nauczycieli

NA ZAKOŃCZENIE obchodzonych w naszym województwie tegorocznych obchodów „Dnia Nauczyciela”, odbyło się w Zamku tradycyjne spotkanie młodych nauczycieli z przedstawicielami władz partyjnych i państwowych oraz aktywnym Towarzystwa Szkoły Świeckiej i ZNP.

Podczas spotkania 5 zasłużonym pedagogom wręczono pamiątkowe odznaki „Gryfa Pomorskiego”, a 51 innym nauczycielom odznakę „1000-lecia Państwa Polskiego”. Tradycyjne doroczne nagrody m. Szczecina za wybitne zasługi w rozwoju szkolnictwa w naszym mieście otrzymali: Ryszard Błaszczak — kierownik Szkoły Podstawowej nr 54, Jadwiga Ostrońska — nauczycielka Szkoły Podstawowej nr 34 i Jadwiga Świstowska — kierowniczka przedszkola nr 2.

W części artystycznej miłego spotkania wystąpiły popularne „Muszelki” z Liceum Pedagogicznego im. W. Spasowskiego. (Dyl)

Dziś pokaz kosmetyków

W sklepie „Lechia” przy Al. Wyzwolenia odbędzie się dziś pokaz kosmetyków. To bardzo pożyteczna forma reklamowania towarów może się przydać nie tylko kobietom, które nie wiedzą jakie kosmetyki są odpowiednie dla ich typu skóry i skóry, ale również dla... panów niezdecydowanych jak kosmetyk kupić swej pani w gwiazdkowym upominku. Pokaz rozpocznie się o g. 17.

Kronika dnia

ROBOCZE POSIEDZENIE PREZYDIUM MRN

W CZORAJ członkowie Prezydium MRN zebrał się na posiedzeniu roboczym, aby omówić sprawy bieżące, wymagające szybkiego rozwiązania.

PLENUM KOMITETU BRANŻOWEGO HANDLU

W KLUBIE Handlowców „PIWNICA” obradowało wczoraj plenum Komitetu Branżowego Handlu. Zasadniczym punktem porządku dziennego była sprawa uporządkowania i specjalizacji sieci handlowej w naszym mieście.

OCHRONA WÓD — TEMATEM POSIEDZENIA PREZ. WRN

DZIS przed południem rozpoczęło się kolejne posiedzenie Prezydium WRN. Oma wiano trzy sprawy: aktualny stan i zadania w zakresie ochrony wód przed zanieczyszczeniem, zagadnienia związane z tą sjąj przewodniczącego oraz, jako trzeci temat, ochrona zabytków na terenie woj. szcześcińskiego.

KONFERENCJA ZMS W PORCIE

W JEDNYM z naszych największych zakładów pracy — porcie rozpoczęła się rano konferencja sprawozdawczo-wyborcza zakładowej organizacji ZMS. Po sprawozdaniu z działalności rozpoczęła się dyskusja i przystąpiono do wyboru władz.

PRZED SESJĄ BUDŻETOWĄ MRN

NA DZIEŃ 22 grudnia br. została zwołana sesja budżetowa MRN. W związku z tym dzisiaj odbywa się posiedzenie Komisji Budżetu i Planu Gospodarczego, podczas którego go radni, pod przewodnictwem przewod. tej komisji — Henryka BIENIASA, dokonają analizy projektu planu go spodarczego i budżetu miasta na 1966 r.

POSIEDZENIE ZARZĄDU TSM

SPRAWOZDANIE z II Krajowego Zjazdu TSM w Warszawie oraz sprawozdanie z działalności Oddziału Wojew. TSM w Szczecinie — to zasadnicze punkty porządku dzisiejszego posiedzenia Zarządu Oddziału TSM, które o g. 13 rozpoczęło się w Klubie „Medicus”. Podniosłym momentem zebrania jest wręcz nie odznaczeń diugetolnim działaczom towarzystwa.

Zebrała: (sz)

wilonów usługowych w kompleksie już istniejących budynków przy ul. Malczewskiego, na zapleczu całej prawej strony, a także budowę szkoły, przedszkola, hotelu oraz... hali widowiskowo-sportowej.

Na widoczne przeobrażenia tej części miasta, która wraz z pl. Żołnierza stanowić będzie nowoczesny i harmonijny akcent urbanistyczny musimy jeszcze poczekać parę lat. (Boz)

W klubie „Pinokio“ nie tylko tańczą

Studencki klub PINOKIO mieści się w największym osiedlu akademickim — Politechniki Szczecińskiej. Jest on najwybitniejszą placówką kulturalną w środowisku studenckim. Tegoroczny program pracy realizowany m. in. przez nowego kierownika — mgr. B. Derejczyka, jest ambitny i urozmaicony.

Kontynuowana jest praca Klubu Polityków, który rozpoczął swoją działalność przed dwoma laty. Posiedzenia przy „okrągłym” stole odbywają się dwa razy w miesiącu. Tematem ich jest polityka, kultura i sprawy gospodarcze świata. Z innych imprez należy wymienić: spotkania z „ludźmi XX wieku”, stałe projekcje filmowe, spotkania w ramach Klubu Morskiego,

spotkania z aktorami, kurs językowy klub obcych i kurs tańca.

Reaktywował swą działalność także Klub PRO MUSICA. Wycieczki muzyczne i poezji są organizowane przy wydatnej pomocy Szczecińskiego Towarzystwa im. Wieniawskiego i Szczecińskiej Filharmonii.

Innowacją w pracy klubu są spotkania studentów z przedstawicielami zakładów pracy Szczecina. Nie chodzi tu jednak o sukcesy i użytkiwalne efekty. Zadaniem tych spotkań jest zapoznanie studentów z problemami i trudnościami fabryki, z pracą zakładu od „kuchni”.

Zmienia się również styl wieczorów kulturalnych w klubie „Pinokio”. Nie tylko tańce i wino dominują dziś na dancingach. Wprowadzono tu małe koncerty muzyki dawnej oraz czytanie kroniki życia studentckiego i kroniki miasta. Robią to studenci przebrani w stroje żaków skie. Natomiast w każdy wtorek, w czasie prasy krakowskiej i zagranicznej studenci spotykają się na dobrej herbatce, która podaje studentka przebrana w oryginalne kimono japońskie. (Boz)

Wystawa plastyki amatorskiej

W SALACH ZAMKU KSIĄŻAT POMORSKICH OTWARTA ZOSTAŁA WYSTAWA PŁASTYKI AMATORSKIEJ, KTÓRA MOŻNA BĘDZIE ZWIĘDZAĆ DO 10 STYCZNIA 1966 R.

NA ZDJĘCIU: PRACA BARBARY BIAŁASOWEJ ZATYTULOWANA „DZIEWCZYNA Z PTAKIEM”.

Fot.: St. Cieślak



Mieszkańcy Wielgowa pomagają miastu

DLA CHCĄCEGO nie ma nic trudnego, głosi przysłowie i jako przykład możemy dziś podać mieszkańców Wielgowa. Oto do niedawna było to dostojne osiedle zabite deskami. W tym roku wiele się zmieniło. Przystępując do realizacji postulatów wyborców, wybudowano w osiedlu „park osiedla sanitarnego”, którym to czynem wielgowa nie uczcili tegoroczne Święto Odrodzenia.

Na dzień 22 Lipca przyszłego roku Wielgowo otrzyma drugi obiekt wybudowany wspólnym wysiłkiem. Będzie to stadion sportowy. Znajdzie się na nim boisko do siatkówki, koszykówki, piłki nożnej i biegania. Koszt tej nowej inwestycji określa się na ok. 1 mln zł.